

# POLSKA ZACHODNIA

DZIENNIK POŚWIECONY SPRAWOM NARODOWYM I SPOŁECZNYM NA KRESACH ZACHODNICH

Redaktor naczelny: Edward Rumun.

Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp. Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15, Telefon 878 i 426

Redaktor odpowiedzialny: Henryk Haase

REDAKCJA: ul. Moniuszki nr. 10  
Telefon nr. 808 — Telefon redakcji nocnej nr. 426

ADMINISTRACJA: ul. Moniuszki 10  
Telefon 1698 — P. K. O. Katowice nr. 303551

REPREZENTACJA: Królewska Huta  
ulica Gimnazjalna nr. 39 — Telefon nr. 608

Abonament miesięczny: przez pocztę  
oraz w administracji 3,50 złota z doręceniem  
do domu. — Rękopisów nie zwraca się

## Województwa zachodnie najrdzenniejsze polskimi ziemiami R.P.

Na Górnym Śląsku 6,6% nie-Polaków.

Warszawa. Według tymczasowych danych przez główny Urząd Statystyczny na podstawie wyników z drugiego powszechnego spisu ludności z dnia 9. grudnia r. ub., na terenie Rzplitej Polskiej zamieszkuje 32.132.936 osób, z czego 22.208.076, czyli 69,11 proc. z językiem ojczystym polskim i 9.924.860, czyli 30,8 proc. z językiem ojczystym innym. Rozłożenie ludności obcojęzycznej na terenie państwa jest bardzo niejednorodne. Najmniej ludności niepolskiej wykazują województwa zachodnie, bo 9,1 proc. W województwie Śląskiem ludność niepolskiej jest 7,7 proc. Są to bezspornie w ogromnej większości Niemcy, nie licząc minimalnego odsetku Żydów. Na Górnym Śląsku język niepolSKI zadeklarowało 6,6 proc., na Śląsku Cieszyńskim 15,3 proc. Wyższy odsetek na Śląsku Cieszyńskim tłumaczy się skupieniem Niemców w Bielsku, wynoszącym 56,5 proc. W województwie pomorskiem ludność niepolskiej jest 10,1 proc. Poza Sępólnem, gdzie jest 46,6 proc. ludności obcojęzycznej, w pozostałych powiatach tego województwa cyfry te wynoszą od 2,9 do 17,6 proc. Województwo Poznańskie ludność z językiem niepolskim posiada 9,5 proc. Są to też przeważnie Niemcy. W województwach centralnych żywno niepolskiego jest znacznie więcej, niż w województwach zachodnich. Odsetek osób z językiem niepolskim wynosi tu 17,1 proc. W skład tej liczby wchodzi przede wszystkim Żydzi, dalej zaś Niemcy w niewielkim procencie (Województwo Łódzkie), Białorusini w części wschodniej Województwa Białostockiego oraz Ukraińcy w Województwie Lubelskiem. Na terenie województw południowych ludności z językiem niepolskim jest 40,8 proc. W Województwie Stanisławowskim nasilenie pod tym względem jest największe, i wyraża się cyfrą 77,5 proc. W Tarnopolskiem 50,5 proc., w Lwowskim 42,1 proc. Na liczby te poza językiem ukraińskim (ruskim) składają się również język żydowski (hebrajski) i w minimalnym procencie niemiecki. Województwo Krakowskie natomiast posiada jedynie 8,6 proc. ludności o języku ojczystym niepolskim. Najwięk-

szy odsetek ludności obcojęzycznej posiadają województwa wschodnie 67,1 proc., w tym Województwo Poleskie 85 proc., Wołyńskie 83,5 proc., Nowogródzkie 47,7 proc. i Wileńskie 40,1 proc. Skład ludności obcojęzycznej w województwach wschodnich jest bardzo niejednorodny. Poza Ukraińcami i Białorusinami wchodzi tam żydzi, Litwini, Czesi, Rosjanie i Niemcy.

## Nowa narada premierów pomajowych?

Warszawa. Koła polityczne i prasa lwowska podają wiadomości o dalszej naradzie premierów rządów pomajowych, która miałyby być zwołana w najbliższym czasie do Cieszanowa, gdzie bawi obecnie na kuracji Pan Prezydent Rzplitej.

Pogłoska lwowska nie znajduje narazie potwierdzenia ani w kołach zamkowych, ani też w sferach rządowych.

Wedle informacji z tych kół ścisła data nowej narady premierów nie została jeszcze ustalona. Określenie terminu zwoływania tych narad zależne jest od Pana Prezydenta Rzplitej, który poleca wysyłanie zaproszeń. Terminy te uzgadniane są jednak poprzednio z szefem rządu, który w swoim czasie, jak wiadomo, wystąpił z inicjatywą zwołania pierwszej narady w Spale.

## Hausner zawrócił i wylądował na odludziu w Kanadzie?

Nowy Jork. Lotnik polski Hausner pochodzi z Jasłiska pod Sanokiem, rodzice jego mieszkają w Linden w stanie New Jersey. W „New-York Times” ukazało się oświadczenie jednego z meteorologów, który twierdzi, że Hausner na-

tychmiasz po przełocie nad Nową Fundlandją musiał wpaść w mgły i śniegi i z tego powodu musiał zawrócić. Możliwe jest, że Hausner wylądował gdzieś na odludziu w Kanadzie.

## Von Papen w opałach po ustąpieniu premiera Prus Brauna.

Berlin. Premier pruski Braun złożył onegdaj swój urząd, powierzając kierownictwo rządu ministrowi opieki społecznej Hirtsieferowi. Trudności, na jakie natyka utworzenie nowego rządu w Prusach, spowodowały interwencję kanclerza von Papena, który rozpoczął konferencję z przedstawicielami poszczególnych frakcji parlamentarnych. Wczoraj

wieczorem kanclerz von Papen przyjął w tej sprawie przywódcę partii niemiecko-narodowej Hugenerga. W dalszym ciągu projektowane są rozmowy z przywódcami narodowych socjalistów oraz frakcji centrowej. Do interwencji skłonić miały von Papena m. in. trudności finansowe rządu pruskiego.

## Wolne strefy dokoła Genewy.

Genewa. Donoszą, że Trybunał Sprawiedliwości Międzynarodowej w Hadze, rozpatrując kwestię wolnych stref dokoła Genewy, wypowiedział się za przywróceniem do dnia 1 stycznia 1934 roku stref, zniesionych przez Francję w roku 1923, w następstwie czego Francja musiałaby przesunąć wtył swe granice celne poza granice polityczne. Szwajcaria będzie musiała ułatwić import do Szwajcarii towarów, pochodzących z wolnych stref.

## Jabłonków wykazał znów polską większość.

Morawska Ostrawa. Podczas wyborów gminnych w Jabłonkowie Polacy utrzymali dotychczasowy stan posiadania. Jest nadzieja, że burmistrzem Jabłonkowa wybrany będzie Polak.

## Znamienny awans.

Królewiec. Donoszą z Kowna, że b. gubernator Kłajpedy Merkys ma być w najbliższym czasie powołany do rządu w charakterze ministra.

## Rektor politechniki lwowskiej.

Lwów. Rektorem politechniki lwowskiej ca rok akademicki 32/33 wybrany został poraz drugi prof. inż. Kazimierz Zipser.

## Wyjazd posła rumuńskiego.

Warszawa. Dotychczasowy poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Rumunii p. Bilciurescu wyjechał w towarzystwie małżonki do Bukaresztu. Na dworcu żegnali ministra Bilciurescu członkowie korpusu dyplomatycznego z ambasadorami Francji, Wielkiej Brytanii i Włoch na czele, wyżsi urzędnicy M. S. Z. z zastępcą dyrektora protokołu dyplomatycznego Przeździeckim, członkowie poselstwa rumuńskiego, kolonia rumuńska oraz przedstawiciele prasy.

## Curie-Skłodowska wyjechała do Paryża.

Warszawa. Wczoraj odjechała do Paryża p. Maria Curie-Skłodowska w towarzystwie dyr. Instytutu Radowego w Paryżu p. Regaud.

## Dalszy spadek bezrobocia.

Warszawa. Wedle danych statystycznych liczba bezrobotnych w dniu 4. 6. br. na terenie całego państwa wynosiła 279.130 osób, co stanowi spadek w stosunku do tygodnia poprzedniego o 9.499 osób.

## Herriot uzyskał większość.

Paryż. Izba 390 głosami przeciwko 152 wyraziła rządowi Herriota votum zaufania.

## Tajemnicza łódź podwodna na wodach Bonlogne.

Lille. W okolicach portu Boulogne ukazała się jakaś tajemnicza łódź podwodna, której przynależności dotychczas nie udało się stwierdzić. Władze rozpoczęły poszukiwania za nieznaną łodzią, trzymając wyniki tej akcji narazie w tajemnicy.

## Wybory do Reichstagu dnia 31 lipca.

Berlin. Termin wyborów do Reichstagu wyznaczony został przez prezydenta Hindenburga na 31 lipca br.

## Układy Chin z Rosją.

Nankin. Wedle informacji Reutera rząd nankiński przyjął zasadniczo decyzję wznowienia stosunków dyplomatycznych z Rosją Sowiecką.

## Oddziały szturmowe będą przywrócone.

Berlin. Ministerstwo spraw wewnętrznych Rzeszy opracowało, jak donosi prasa, nowy projekt dekretu, który ma zastąpić wydane poprzednio rozporządzenie o wykroczeniach politycznych i zakazie istnienia hitlerowskich oddziałów szturmowych. Gabinet Rzeszy obradować będzie prawdopodobnie już we wtorek nad tym projektem. M. in. przewiduje on zniesienie zakazu istnienia hitlerowskich oddziałów szturmowych i noszenia mundurów, zachowana ma być natomiast nadal kontrola nad organizacjami o charakterze wojskowym. Nadzór nad nimi, który sprawować miało w myśl dotychczasowego dekretu Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, będzie przekazany prawdopodobnie Ministerstwu Reichswelny. Prasa narodowo-socjalistyczna zapowiada już na najbliższą niedzielę wielkie defilady oddziałów szturmowych w całych Niemczech, mającej zmanifestować niezwrozoną dyscyplinę formacji hitlerowskich.

## Nowe ustawy.

Warszawa. W numerze 48 Dziennika Ustaw z dnia 7 bm. ogłoszona została ustawa z dnia 11 marca 1932 r. o zgromadzeniach, następnie rozporządzenie Ministra Spraw Wojskowych z dnia 25 kwietnia 1932 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych, w sprawie zwolnienia, przewodniczenia i uczestniczenia osób wojskowych w zgromadzeniach, dalej rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 12 maja 1932 r. o wprowadzeniu jednolitego mianownictwa chorób i przyczyn zgonu. Wreszcie rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 maja 1932 r., wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu o właściwościach sądów grodzkich w sprawie ustawy karno-skarbowej.

## Pożar hotelu.

Cleveland. W jednym z tutaj pierwszorzędnych hoteli wybuchł pożar. Gdy na miejsce wypadku przybyła straż pożarna, wiele osób, ratujących się przed płomieniami, chwyciło się ram okiennych i, spadając, odniosło ciężkie obrażenia. Wedle dotychczasowych danych jedna osoba poniosła śmierć, 14 z powodu odniesionych ran umieszczono w szpitalu.

# Silne lotnictwo zapewnia całość granic państwa!

# W drodze ku III-mu cesarstwu.

Reichstag został rozwiązany.

Jest to dalsze ogniwko w łańcuchu faktów, których tyle ostatnio się nagromadziło w Niemczech, a które wszystkie zmierzają do jednego celu: zlikwidowania sił, grupujących się w obłok republikkańsko — demokratyczny. Fakt, że w Reichstagu istniała większość, przynajmniej się do programu „weimarskiego”, wystarczał, aby na parlament Rzeszy został orzecz spółkierownik Hitlerowski wydany wyrok śmierci. 12-go dnia uchwalił Reichstag gabinetowi Brueninga 30-ma głosami większości wotum zaufania; zamiennie byłoby tą samą większością uchwalił gabinetowi von Papena wotum nieufności. Zatem Reichstag musiał zniknąć...

Hitler i Papen na swej drodze do realizacji „Trzeciego Cesarstwa” nie chcą mieć takiej przeszkody, jaką byłby parlament o większości, złożonej z katolickiego centrum, partji mieszczańskich i socjalistów. Próbuja dokonać teraz tego samego, co w kwietniu tak skutecznie udało im się przeprowadzić w Landtagu pruskim i szeregu innych sejmów krajowych; zamienić większość „weimarską” w mniejszość. Liczą, że wybory do Reichstagu dadzą ten sam rezultat, — a wtedy nie już nie stanie na przeszkodzie do zrealizowania programu nacjonalistyczno — junkierskiego.

Wynika to niezbieżność z deklaracją nowego rządu niemieckiego, ogłoszonego tego samego dnia, w którym ukazał się dekret prez. Hindenburga, rozwiązujący parlament. Deklaracja ta czyni poprzedniemu gabinetowi kanclerza Brueninga zarzut, że „okazywał zbyt dużą kompromisowość”. W jakim kierunku szła ta kompromisowość? Von Papen wyraźnie powiada: polegała ona na „tolerancji w stosunku do ateistyczno — marksowskiego sposobu myślenia”. Zatem katolik, bawarowiec Bruening „tolerował” ateizm... „Hodował” marksowskim sposobem myślenia”. Oczywiście i generał Groener i wszyscy ci przedstawiciele klerikalnego centrum, którzy wchodzili w skład poprzedniego rządu...

W tych słowach deklaracji rządu junkrów mieści się zapowiedź „kulturkampfu”, jaki rozpęta się niechybnie w Niemczech, a przedewszystkiem z całym impetem zostanie skierowany przeciw partji socjalistycznej, jako „ateistyczno — marksowskiej”. Jest to zatem zapowiedź nawrotu do czasów wilhelmskiego reżimu, jest to przekreślenie 13 lat w historii powojennych Niemiec, gdy przy warszacie pracy państwowej stały nowe siły, które era Wilhelma II trzymała zdala od wpływu na państwo.

Prez. Hindenburg, wsparty przez reakcyjnych junkrów z jednej strony, a ultranacjonalistycznych hitlerowców z drugiej, czyni próbę tego nawrotu do struktury politycznej z przed wojny światowej. Oczywiście musi to w Niemczech wywołać bardzo silną walkę wewnętrzną. Rzesze republikkańsko — demokratyczne nie dadzą się bez walki wypchnąć ze zdobytých po listopadzie 1918 roku pozycji, nie zrezygnują bez silnego oporu z praw i prerogatyw, które im dała „konstytucja weimarska”. To też — choćby przy wyborach nie uzyskały większości — organizacje republikkańsko — demokratyczne w Niemczech nie ustąpią bez walki.

Niemcy przeżywać będą zatem okres silnego fermentu wewnętrznego. I z tem trzeba się liczyć.

Deklaracja nowego rządu poza zapowiedzią nowego kursu w polityce wewnętrznej Niemiec, omawia również i plany junkrów w stosunku do zagadnień zewnętrzno-politycznych. Nie stawia tych zagadnień z wielką wyrazistością i jasnością. Obraca się w mgławicach uogólnień. Jest to zrozumiałe. Von Papen i jego minister spraw zagranicznych baron Neurath nie chcą w przededniu Lozanny i wobec Genewy odkrywać przedwczesnie wszystkich kart.

Ale mimo to deklaracja rządu nie ukrywa ostatecznego celu, do którego zmierzają junkrzy, oparci o autorytet

Hindenburga z jednej strony, a poparcie Hitlera z drugiej.

Celem tym jest umocnienie wszystkich ograniczeń, wynikłych z klęski w wojnie światowej, przekreślenie postanowień Traktatu Wersalskiego. Deklaracja von Papen stwierdza, że „celem nowego rządu jest... uzyskać w końcu dla narodu niemieckiego pełne równouprawnienie”.

Wiemy, co rozumieć pod tem słowem „równouprawnienie”. Jest to — w rozumieniu nacjonalistów niemieckich — prawo do uzbrojenia się, do usunięcia militarnych klauzul traktatu pokojowego. „Równouprawnione” Niemcy — to takie, które generał von Schleicher po-

wiódłby na tereny, przyznane Traktatem Wersalskim innym państwom.

Deklaracja zatem nowego rządu niemieckiego jest całkiem wyraźna. W polityce wewnętrznej zapowiada walkę z rządami republikkańskimi, w polityce zewnętrznej walkę o zwycięstwo hasła „rewolucjonistycznych”.

Dla tej koncepcji będzie się starał rząd Papena zdobyć sobie przy wyborach, jakie niebawem się w Niemczech odbędą, większość w Reichstagu.

Misja jego będzie wtedy dokonana. Będzie mógł dalsze losy Niemiec oddać w ręce tych, którzy na gruzach „konstytucji weimarskiej” mają wzniesć gmachy „Trzeciego Cesarstwa”.

## Bezpieczeństwo nawewnątrz i nazewnątrz Francji.

Wytyczne rządu Herriota.

Paryż. Deklaracja rząduwa odczytana została wczoraj w południe w izbie deputowanych przez premiera Herriota, a w senacie przez ministra sprawiedliwości Renoult'a. Rząd — głosi deklaracja — w zakresie polityki wewnętrznej dążyć będzie do szybkiej poprawy stosunków finansowych. Przewidziany jest program wielkich robót, mających na celu zmniejszenie bezrobocia. Przewidziane są dalej: reorganizacja środków transportowych oraz uzgodnienie środków ochrony gospodarczej systemem wzmożonych wymlan gospodarczych i układów międzynarodowych. Rząd zastępuje aktywną politykę w zakresie rozwoju gospodarczego i socjalnego w kolonjach, dążyć będzie do reorganizacji ubezpieczeń społecznych i do rozszerzenia akcji pomocy dla bezrobotnych. Wreszcie projektuje wprowadzenie bezpłatnego nauczania w szkołach II stopnia oraz przygotuje projekt amnestji dla przestępców politycznych. Pod względem polityki zagranicznej rząd kierować się będzie koniecznością ugratowania pokoju na ogólnej organizacji Europy i całego świata i dążyć będzie do odprężenia politycznego drogi porozumienia gospodarczego i rozbrojenia moralnego. W spra-

wie odszkodowań Francja nie pozwoli kwestionować swoich praw, wynikających nie tylko z traktatów, lecz i z wzajemnych układów, w których zaangażowany jest honor sygnatariuszy. Świat, któryby się opierał siłę prawa, poddałby się — wcześniej czy później — pod panowanie siły. Przedstawiając te zasady, rząd, pragnąc bronić nieegoistycznych przywilejów, lecz interesów powszechnych, skłonny jest przedyskutować każdy projekt, względnie podjąć inicjatywę, która mogłaby spowodować większą stabilizację stosunków światowych i powszechną zgodę z wiarą w pokój. — W zgodzie z paktem Ligi Narodów dążyć będziemy do zapewnienia bezpieczeństwa nie tylko naszego własnego, lecz również wszystkich narodów, zarówno wielkich jak i małych. Akcja nasza będzie kierowana zasadami, których broiliśmy przed rokiem 1924, i które stały się zasadniczym elementem polityki francuskiej. Świat cały jest pogrążony w chaosie. Spokój będzie przywrócony, jeżeli rządy porozumieją się między sobą i zechcą podobnie, jak nasz rząd, dążyć do tego, by zapanował duch pokoju, uważając tak, jak my, wojnę za zbrodnię, będącą poza prawem.

## Zofia Korybut-Woroniecka skazana na 3 lata twierdzy.

Warszawa. Sąd Okręgowy ogłosił wyrok, na mocy którego Zofia Korybut-Woroniecka skazana została na 3 lata twierdzy za zabójstwo Boya, popełnione w stanie silnego wzburzenia psychicznego, wywołanego ciężką żniwą osobistą. Sąd zasądził powództwo cywilne — wysokości 1.401 zł. tytułem alimentów dla dzieci po 200 zł. miesięcznie za okres ubiegły od śmierci ojca i symboliczny jeden zł. dla pierwszej żony Boya tytułem odszkodowania za straty moralne. Ponadto zasądzono alimenty za dzieci do czasu ich pełnoletności po 200 zł. miesięcznie.

## Moskwa niezadowolona z rządu Herriota.

Moskwa. „Prawda”, omawiając w artykule wstępnym utworzenie nowego rządu francuskiego, stwierdza, że rząd ten stać będzie całkowicie na platformie wersalskiej, a jego zasady i cele są zbliżone do zasad Tardieu. Jedynie metody — zaznacza organ sowiecki — będą bardziej subtelne w sensie operowania pacyfistycznymi iluzjami. Z nowych ministrów „Prawda” szczególnie ostro atakuje Paul Boncoura, przypominając jego słowa, wygłoszone ongiś w czasie wizyty w Warszawie, że „polski żołnierz na granicy sowieckiej stanowi przednią straż cywilizacji europejskiej”, oraz ministra kolonii Sarraud, któremu pismo przypisuje powiedzenie: „głównym wrogiem jest komunizm”. Minister marynarki Leygues, według przypuszczeń „Prawdy”, będzie łącznikiem z grupą Tardieu, co stwarza możliwość rekonstrukcji gabinetu w kierunku na prawo.

## Jak Francja zwiększa swą obronność.

Paryż. „Journal Officiel” ogłasza dekret o powstaniu wyższej komisji, mającej za zadanie koordynację potrzeb obrony narodowej. Przewodniczącym tej komisji mianowany został minister lotnictwa Painlevé, pozbawiony w skład jej wchodzi ministrowie wojny i marynarki, inspektor generalny obrony powietrznej, wiceprzewodniczący Najwyższej Rady Wojennej, szefowie sztabów wojskowych armji, marynarki i lotnictwa, ewentualnie sekretarze generalni lub wyżsi urzędnicy tych trzech urzędów. Komisja badać będzie zagadnienia, dotyczące w równej mierze użycia sił lądowych, powietrznych lub morskich i ogólną organizację, ogólne programy zbrojeń oraz podział kredytów budżetowych, związanych z obroną narodową. Ministrowie wojny, marynarki i lotnictwa mają czuwać, każdy w swym zakresie, nad wykonaniem dekretu.

## Francja pożyczki pieniędzy Mandżurji?

Paryż. Premier japoński zaprzeczył wczoraj pogłoskom o wszczęciu jakoby z Francją rokowań w sprawie pokrycia pożyczki nowego rządu mandżurskiego. Przedstawiciel jednego z dzienników dowiaduje się jednak z wiarygodnego źródła, że członek Banku Francusko-Azjatyckiego ma niebawem udać się z Tokio do Mandżurji, celem przedyskutowania z tamtejszym rządem i władzami sowieckimi sprawy interesów francuskich, dotyczących kolei wschodniochińskiej, w której administracji Francja pragnęłaby mieć udział. W razie, gdyby demarches przedstawicieli Banku Francusko-Azjatyckiego wydały pozytywne rezultaty, Francja zaproponowałaby rządowi mandżurskiemu niezbędne kredyty dla obu sieci wschodniochińskiej kolei, jak również udzielenie innym pożyczek przedsiębiorstwom handlowym i przemysłowym za należytną gwarancją. Wyłączone zostają jednak pożyczki o charakterze politycznym.



Dnia 6 czerwca br. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach nasz długoletni urzędnik Dyrekcji kopalń w Knurowie

ś. p.

# Karol Sosna

Cześć Jego pamięci!

**Dyrekcja Generalna  
Polskich Kopalń Skarbowych na Śląsku,  
Spółki Dzierżawnej, Spółki Akcyjnej.**

## Paryż i Londyn ustalają program lozański.

Paryż. O wczorajszej rozmowie między Herriotem a lordem Tyrellem donoszą, że dotyczyła głównie sprawy przygotowania do konferencji lozańskiej. Nowy rząd francuski nie zgadza się na odroczenie tej konferencji, uważając za potrzebne, że jej porządek dzienny, ustalony za obopólną zgodą Francji i Anglii, powinien być całkowicie przestrzegany. Wedle opinji francuskiej, konferencja powinna: 1) opracować umowę, mającą nastąpić po moratorium Hoovera, 2) przeprowadzić dyskusję nad sposobami

zwalczenia kryzysu gospodarczego. W 2-ej części konferencji lozańskiej państwa, znając już osiągnięte rezultaty, postanowia, czy należy jeszcze bardziej rozszerzyć dyskusję. W każdym bądź razie trzeba należeć do ograniczenia kwestie, które mają być rozpatrywane, by nie wywołać chaosu do rokowań. Zresztą Herriot zamierza wyłożyć powyższy pogląd na te sprawy bezpośrednio Mac Donaldowi i w tym celu pragnąłby, aby premier angielski w podróży do Lozanny zatrzymał się w Paryżu.

# W pościgu za sprawcami zbrodni.

Ponowna odprawa wykretów „Katowicek”.

W wypadku ostatniej antypolskiej zbrodni „Katowitzer Zeitung” cała prasa polska wykazywała rzadko spotykaną solidarność. Wszystkie pisma polskie bez względu na dzielące je różnice określiły zgodnie wypad „Katowicek” jako zbrodnię zdrady stanu, domagając się od władz zastosowania wobec sprawców surowej kary. Wykrety „Katowicek”, usiłujące zbrodnię sprowadzić do incydentu, powstałego z list do P. Wołewody, w którym „wyłączyła” przyczynę całego „incydentu”. Ale w owym liście nie było też ani słówka ubolewania, natomiast tylko krętacka próba wykreślenia się słaniem z paskudztwa.

To więc, co dopiero teraz po systematycznej akcji demaskującej „Polski Zachodnie” uznawa „Katowicek” za coś nalupełnionego „selbstverständlich”, nie mogło przeleść przez gardło „politycznemu kierownikowi „Katowicek” nawet w liście do P. Wołewody, choć była to przeleść „ennuncjacja” nieprzeznaczona do publikacji i nie naraziła fałszywej dumy panów z „Katowicek” na publiczną konfrontację.

Na koniec jeszcze jedna konieczność przywołania. Wielce się oburzyli na nas „Katowicek” za to, żeśmy zdemaskowali owe nieszczerne „rentenmarki”, znalezione w portfelu aresztowanego Schraya. „Bezwyśnym kłamstwem jest” — pisał „Katowicek” — zarzut „Polski Zachodnie”, jakoby „Katowitzer Zeitung” zaopatrywała Schraya w zapas rentenmark, gdyż „Schray poza wypłaconą mu pensją, nie miał ani grosza”!

Wy wobec tego oświadczamy: Nie byliśmy przy tem, jak w „Katowicek” likwidowano pieniężną sprawę Schraya, ale stwierdzamy ponownie, że przy aresztowa-

nym Schrayu znaleziono znaczną ilość pienięży w markach niemieckich. Jeśli więc „Katowicek” twierdził z tupetem, że Schray poza wypłaconą pensją nie miał przy sobie ani grosza, to jasno wynikało z tego, że ów „Gehalt” wypłacono Schrayowi właśnie w rentenmarkach, albo też Schray postarał się o nie na innej drodze, co w postaci rzeczy nalupełnioną nie zmienia, a właśnie wyraźnie wskazuje, że zachodziła chęć rychłej ucieczki, czemu na przeszkodzie stało aresztowanie.

Tyle na dziś. Zapowiadamy, że „pościąg” nie zaprzestaniemy. Należymy do tych Polaków, którzy mają ambicję wygrywać nie tylko bitwy, ale i wojny. Pod tym względem praojcowie nasi nieraz niestety mocno przeszyli. Umieł wroga rozbić we wstępnym natarciu, rzadko natomiast umieli się zdobywać na zastosowanie po natarciu niszczącego do skutku pościgu. My nie kryjemy się z tem, że „Katowicek” chcemy skutecznie pognębić, nauczyć ją męstwa i przyzwroć wobec Polski i jej interesów.

Wobec tego oświadczamy: Nie byliśmy przy tem, jak w „Katowicek” likwidowano pieniężną sprawę Schraya, ale stwierdzamy ponownie, że przy aresztowa-

## Próba jazdy samochodem-autobusem f-y „Michelin”.

Wynik próby dodatni pod każdym względem.

Wczoraj odbyła się na terenie dyrekcji kolei okręgu śląskiego próba jazdy samochodem - autobusem, posiadającym opony gumowe przystosowane do jazdy na szynach, pochodzących z firmy francuskiej „Michelin”. Próby odbyły się na liniach z Katowic do Jaskowic i z powrotem przez Łaziska — Tychy do Katowic, oraz z Katowic do Chebzia i z powrotem. Autobus posiada 24 miejsc. Poprzednie próby odbyły się na linii Kraków — Zakopane i Kraków — Krywnica.

Udział we wczorajszej próbie jazdy wzięli pp.: naczelnik wydziału ruchu D. K. P. Katowice Fojcik, zastępca jego Doszla, zastępca nac. wydz. mech. inż. Teodorowicz, jego zastępca inż. Atecki, zast. nac. wydz. targ. Dudek, nac. wydz. kontr. dochodów Varelly, przew. wojew. kom. turystycznej w. Miedniak, delegat Sztabu Gł. D. O. K. mjr. Fleszer, prezes Polsk. Tow. Targ. dyr. Kęsa, syn właściciela firmy „Michelin” w Paryżu Piotr Michelin, gen. dyr. tejże firmy na Polskę inż. Rankiewicz, inż. Tabregues,

Blenau i kier. biura f-y „Michelin” w Warszawie p. Fichant oraz przedstawiciele prasy.

Próba jazdy dała wyniki nadzwyczajne. Samochód - autobus rozwijał szybkość do przeszło 100 km. na godzinę, zakrety brał z szybkością 70 km., przy czem jazda nie jest męcząca, wóz sunie cicho po szynach i siedzący w nim nie słyszą żadnego szmeru, a zarówno przy ruszaniu jak i hamowaniu nie odczuwa się żadnych wstrząsów. Hamulce działają jak sprawnie, iż przy szybkości 80 km. na godzinę wóz zahamowany jest na 80 metrach.

Dyrekcja kolei w Katowicach, wobec pomyslnych prób, zamierza zakupić taki wóz do swego użytku. Ze względu na praktyczność tych wozów (zużycie benzyny 25 litr. na 100 km.) kursowałyby ona jako kolejka okrężna na Śląsku, lub też używane byłyby dla celów turystycznych. — Są to projekty, czy zostaną wprowadzone w czyn, wkrótce się przekonamy.

## „Berg u. Hüttenmännischer Verein” bez wodza!

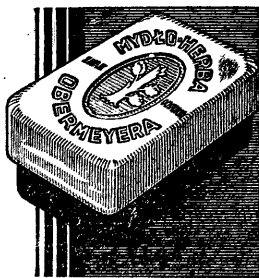
„Zreorganizowany” przed kilku dniami „Berg u. Hüttenmännischer Verein” w Katowicach (twierdzą niemieckie przemysłowców na polskim G. Śląsku) po ustąpieniu i wyjeździe ze Śląska „górnoskiego króla węgłowego i żelaznego” Willigera, nie ma szczęścia do nowych wodzów. Miał nim być przyjaciel Korfanta gen. dyr. Geisenheimer, aleś wczorajsza „Polonia” ogłasza, iż p. G. jest chory i związkiem górniczo-hutniczym się nie zajmuje, z czego wynika, że p. G. nie widzi, widąc, możliwości kierowania osieroconą organizacją.

Jako rzekomych członków tego związku wymieniono w „Polonii” także b. gen. dry. hut. „Pokojo” p. Lewalskiego. We wczorajszym „Il. Kurjerze Codz.” oświadcza jednak p. Lewalski, iż do zarządu „Berg u. Hüttenmännischer” wybrano go bez jego wiedzy i zgody i że w zebnaniu reorganizacyjnym nie brał udziału.

...subtelny i trwały  
jest zapach,  
...nieodłącznym  
jest działanie

mydła HERBA

Przeciw piegom, wargom,  
liszajom i wszelkim  
nieczystościom cery  
nie ma nic lepszego!



## Znaczenie żeglugi powietrznej.

Jednym z koniecznych warunków do osiągnięcia dobrobytu i stanowiska mocarstwowego przez poszczególne państwa — było dotąd budowanie sieci komunikacyjnej: tak lądowej jak i morskiej.

Czasy obecne wprowadziły do kompleksu zagadnień komunikacji wewnątrz państw i komunikacji między państwami nowy czynnik — komunikację powietrzną. Dziś komunikacja powietrzna nie można wyeliminować z życia żadnego kulturalnego państwa.

Przez wieki mścił się na Polsce błąd naszych przodków, którzy nie rozumieli roli żeglugi morskiej w rozwoju państwa. Po odzyskaniu niepodległości naszą flotę morską musieliśmy budować od fundamentów, ale nie mieliśmy natomiast właściwego zrozumienia dla floty powietrznej. Takie państwa jak Francja, Anglia, Włochy — wydają corocznie setki milionów złotych na utrzymanie i rozbudowę swej sieci komunikacji lotniczej. Niemcy dziś państwa w Europie, które nie posiadały linii komunikacji lotniczej. Posiadanie komunikacji lotniczej daje dziś państwu następujące korzyści:

1. Zatrudnienie dla krajowego przemysłu lotniczego i otworzenie sobie możliwości do zbytu produktów tego przemysłu zagranicą.
2. Zużytkowanie surowców krajowych, potrzebnych do produkcji samolotów.
3. Trzymanie w odpowiedniej sprawności i doskonalenie się w swym fachu licznych specjalistów, którzy w razie powołania do służby wojskowej mają dużą wartość jako doskonale fachowcy.
4. Uniknięcie lub też ograniczenia do minimum przelatywania nad terytorium naszego kraju obcych statków powietrznych z obcą załogą.
5. Zapewnienie najszybszego środka komunikacji dla funkcjonariuszy państwowych w wypadku koniecznych pilnych podróży służbowych.
6. Zapewnienie obywatelom najszybszego środka przewozu osób, towarów i poczty, nieodzownego w każdym państwie — już dzisiaj — do normalnego rozwoju gospodarczego.

Te względy nakazują urzędowi i instytucjom, które są powołane do pieczy nad lotnictwem danego państwa, do specjalnie intensywnego popierania istnienia i rozwoju żeglugi powietrznej, a także nakładają odpowiednie obowiązki na całe społeczeństwo polskie — choćby w postaci popierania LOPP



## Zapasy ciepła na zimę

to węgiel w piwnicy, konfitury, sok, kompoty w spiżarni, domowe wino i nalewki w kredensie...  
Gromadźcie zapasy znowu, gdy owoce dojrzewają.

Sezon smażenia konfitur, soków, kompotów, marmelad zbliża się. Należy się do tego znowu przygotować.

Niezwykle tanie książki i przepisy we wszystkich księgarniach.

## W odpowiedzi na uchwały niemieckiego Synodu ewangelickiego.

Z kół Polaków-ewangelików otrzymujemy następujące uwagi: We środe, 25 ub. m. obradował w Katowicach pod przewodnictwem prez. ks. dr. Vossa Synod krajowy kościoła ewangelickiego na Górnym Śląsku. Synod ten jest najwyższą władzą kościelną i w toku estacjonalizacji rozstrzyga ostatecznie wszelkie sprawy sporne, dotyczące spraw kościelnych i uprawnień jednostek.

Jedną z najważniejszych kwestyj, jaką Synod ten ostatecznie rozstrzygnął, a która interesowała winna również ogół społeczeństwa polskiego, był wniosek o przyjęcie ewangelików-Polaków, przybyłych z innych dzielnic na teren Górnego Śląska, na członków zboru. Wniosek ten rozstrzygnięty został odmownie. Przykrej tej sprawie nie poruszaliśmy publicznie, gdyby sprawozdania z obrad Synodu nie ogłoszono dnia 28 maja br. w „Katowitzer Ztg.”, która zdaje się, jest oficjalnym organem Synodu.

A więc stoimy wobec faktu, że w państwie polskim Synod kościoła ewangelickiego nie przyjmuje na członków kościoła ewangelickiego ewangelików pochodzących z innych dzielnic Polski; jako powód podaje Synod to, że kościół w Katowicach jest kościołem unijnym, gdy tymczasem ewangelicy z innych dzielnic Polski są przeważnie wyznania augsburskiego. Nadto jako dalszy powód podano, że w województwie poznańskim ewangelicy Polacy utworzyli odrębny zbor, co stanowi dla tutejszego Synodu precedens.

Stanowisko Synodu nie jest jednak zgodne z obowiązującym ustawodawstwem. Według ustaw kościelnych członkiem kościoła jest każdy ewangelik, który w danej gminie ma swoje stałe miejsce zamieszkania. Do nabycia praw członka nie potrzeba więc specjalnej uchwały a członkostwo to nabywa każdy ewangelik z woli samej ustawy, o ile tylko posiada w danej gminie swoje miejsce zamieszkania. Również drugi argument, że w województwie poznańskim ewangelicy-Polacy utworzyli odrębny zbor nie jest żadnym argumentem, bo Synod winien się kierować wyłącznie tylko postanowieniami ustawy, a nie precedensami z innych zborów.

Ala ze sprawozdania, umieszczonego dnia 28 maja w „Katowitzer Zeitung”, wynika, że Synod przy powzięciu wspomnianej uchwały nie kierował się wyłącznie tylko przepisami ustawy i interesem kościoła, jakby się tego należało spodziewać, ale że źródłem uchwały Synodu były względy nacjonalistyczne. Synod uchwalił mianowicie między innymi, że nie uznaje Towarzystwa Polaków-Ewangelików na Górnym Śląsku za przedstawicielstwo polskich ewangelików wobec kościoła mimo, że Towarzystwo to w rzeczywistości przedstawia opinię wszystkich ewangelików Polaków na G. Śląsku. O Towarzystwie tem wyraża się sprawozdanie Synodu, że jest to „ein Verband erfüllt von nationaler Kampfgesinnung”. Tu leży sedno sprawy! Towarzystwo domagało się od samego początku swojego istnienia polskich nabożeństw, polskich konfirmacji, towarzystwo stara się o zorganizowanie polskich szkół ewangelickich, u-

radziło ochronie i szkółce niedzielnej dla polskich dzieci ewangelickich. Tu leży przyczyna niezadowolona.

Jeżeli Synod żali się, że pastorem niemieckim odebrano nauczanie religii w szkołach, to stwierdzamy, że w przeważnej ilości wypadków udzielenie nauki religii żądano, a co ważniejsze nie możemy zgodzić się na to, ażeby niemieccy pastory wie pod pretekstem nauczania religii dalej wynaradawiali polskie dzieci.

Dziwna się wydaje uchwała Synodu także dlatego, że zapadła ona w chwili, kiedy obie strony wyraziły — nieoficjalnie — prawdziwie jeszcze — zaprzeczenia, że należa-

łoby zlikwidować główne przyczyny dotychczasowego napięcia i przystąpić o ile możliwości do zgodnej współpracy.

Oto jak wielkie jest lokalne zacietrzewienie niemieckich władz kościelnych, zastanawia śmiałość niemieckich przedstawicieli kościelnych w wystąpieniu przeciw polskim ewangelikom. Wyobrażamy sobie na chwilkę, co by było, gdyby jakiś niemiecki zreszta polski zbor ewangelicki w Niemczech osmiesił się powołać analogiczną uchwałę; przecież prasa całych Niemiec zakpiłaby, a władze państwowe odpowiednia zarządzeniami zmieściłyby taki zbor! Ale u nas zaufanie w polską tole-

rancję z jednej strony i w poparcie, płynące z Berlina z drugiej strony, doprowadziło już widocznie niemieckie władze kościelne do zatracenia wszelkiej dopuszczalnej miary.

Jeśli jednak Synod trwał za stosowne odstąpić od próby spokojnego omówienia spraw spornych i wejść na drogę ignorowania praw ewangelików-Polaków, to zaznaczymy, iż wyzwanie to przyjmujemy.

Chcemy tylko na koniec zaznaczyć, że Prezydent ks. dr. Voss służył w swoim artykule, umieszczonym w propagandowej broszurce „Deutschtum in Polen” zaznaczył, że ma się wrażeń. Iż na Górnym Śląsku broni się straconej pozycji. Śluszna ocena! My do niej pragniemy tylko dodać, że do dotychczasowych władz kościelnych należała przeszłość kościoła ewangelickiego na Śląsku — zaś do nas ewangelików-Polaków należy przyszłość.

## Prawda o „znieważeniu” Bożego Ciała w Łomży.

Przed paru dniami pewien odłam prasy stołecznej i prowincjonalnej podał wiadomość o zakładaniu uroczystości Bożego Ciała w Łomży przez uczestników święta Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego. Jednocześnie dzienniki te ogłosiły orędzie ks. biskupa łomżyńskiego, protestujące przeciw odbywaniu przez żeńską młodzież szkolną ćwiczeń i zawodów sportowych w „demoralizujących” ubraniach gimnastycznych i w szczególności protestujące przeciw zgorzseniu publicznemu w dzień Bożego Ciała. Artykuł ten zaopatrzonego został tytułem: „Znieważenie Bożego ciała w Łomży” i wywołać musiał przekonanie, że Łomża stała się miejscem pu-

blicznego zgorzsenia, wśród młodzieży szkolnej zaś szerzy się demoralizacja. Jakże w istocie przedstawia się ta cała sprawa i jaki był przebieg miejscowego święta Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego, który odbił się tak niewspółmiernie głośnym echem?

Otóż stwierdzić przedewszystkiem należy, że organizacja powiatowego i miejscowego święta Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego nie tylko w niczem nie obrażała uczuć religijnych ludności, ale przeciwnie — odnosiła się do uroczystości Bożego Ciała z całym pietyzmem.

Przy organizowaniu zawodów stale przestrzegana jest zasada, że wszelkie

zawody sportowe przerywane są na cały czas trwania nabożeństwa. Zgodnie też z powyższą tradycją, biorący udział we wspomnianem święcie uczestniczyli w nabożeństwie w kościele garnizonowym oraz w procesji Bożego Ciała, w której stanowili zwarty oddział w liczbie ponad 120 osób, pod przewodnictwem komendanta Przysposobienia Wojsk. i Wych. Fizycznego. W nabożeństwie i uroczystości procesji wzięło udział całe 33 pułk piechoty. Dopiero po ukończeniu uroczystości kościelnych odbyły się zawody sportowe, w których wzięła udział cała młodzież łomżyńska, uczestnicząca w pracach przysposobienia Wojsk. i Wychowania Fiz., przyczem kostjomy sportowe, używane do zawodów przez młodzież, niczem nie różniły się od kostjumów używanych w całej Polsce i na całym świecie.

W tym stanie rzeczy zrozumiałem jest, że oświecenie tej sprawy przez część prasy stołecznej i prowincjonalnej wywołać musiało w Łomży powszechne zdziwienie.

Ostatni alarm opozycyjnej prasy należy napiętnować jako typowy objaw obfudy. Dość powiedzieć, że w alarmie tym wzięła gorliwy udział „Polonia”, która przecież sama organizuje nieraz imprezy sportowe, odbywające się właśnie w uroczystości święta i w których sportowcy płci obojga występują właśnie w owych rzekomo tak demoralizujących kostjumach sportowych. Zawodom tym partuje osobliwie sama bogobojna P. Korfancina, która jakoś nie gorszy się, gdy patrzy na „nieprzyzwoicie” ubrania sportowców i nawet ich serdecznie wita...

## Sprostowanie Kasy Chorych w Świętochłowicach.

Świętochłowice 7 czerwca.

W związku z artykułem pt. „Niedobrze się dzieje w świętochłowickiej Kasie Chorych”, zamieszczonym w „Polsce Zachodniej” dn. 3 bm. otrzymujemy na mocy § 11 ustawy prasowej następujące sprostowanie: „1. Nieprawda jest, że od śmierci śp. Murlewskiego, dyrektora Kasy Chorych niedobrze się w niej dzieje, zato prawda jest, że od śmierci śp. Murlewskiego dyrektora Kasy Chorych, Kasa podnosi się stale, mimo ciągłego obniżania się liczby członków i zmniejszania się składek.

2. Nieprawda jest, że Zarząd przebiega nieumiejętną gospodarkę przez powierzenie kierownictwa jednemu z urzędników, przez łokowanie gotówki, pożyczki lub przepadanie zaległych składek. Prawda natomiast jest, że kierownictwo powierzone zostało zastępcy kierownika, który wywiązuje się ze zadania bardzo dobrze. Gotówkę lokuje Kasa w Komunalnej Kasie Oszczędności, pożyczek Kasa nie udziela, a przymusowe ściąganie składek załatwiają gmi-

ny, zatem nie jest winą Kasy, jeżeli składki jakie przepadała.

3. Nie jest prawdą, że kierownik Kasy prosi o wystąpienie do urzędników, aby według własnego widzimisie, a inaczej traktuje opiekę nad młodzieżą pannami, ale prawdą jest, że wnioski o wystąpienie do urzędników są badane sumiennie, a potrzebnie leczenia w urzędowskich, szczególnie potrzebujących kapiełi bywały uwzględnieni, według uznania lekarskich. Na wypoczek Kasa członków nie wysyła, gdyż na to otrzymują oni od swoich pracodawców urlopy wypoczynkowe.

4. Nieprawda jest, że z winy Zarządu nie wybrano jeszcze dyrektora Kasy mimo upływu pół roku od ogłoszenia konkursu, za to prawda jest, że termin do wnoszenia podań upłynął 15 maja br. po tym czasie p. Starosta zażądał przedłożenia wniosków, które po dziś dzień tam się znajdują.

Za Zarząd Ogólnomięscowej Kasy Chorych na pow. świętochłowicki. Przew. Zarządu: Kandra.

## Skazanie

Romans z angielskiego.

24) (Ciąg dalszy.)

Seaton udał się z tą wiadomością do ajenta przedsiębiorstwa żeglugi Lloyd, który kazał niezwłocznie wciągnąć okręt do szutcznego doku i przedsięwziąć naprawę jego.

Powróciwszy do biura, napisał Seaton w imieniu domu White i Spółka list do panny Rolletson z doniesieniem, że okręt rzeczony nie może z powodu złego stanu wyruszyć pierw, jak za miesiąc.

Otrzymałszy własnoręczne pokwitowanie od miss Rolletson, odetchnął Seaton swobodnie.

W przykrem położeniu znalazła się miss Helena, dowiedziawszy się, że nie będzie mogła odpłynąć na Shannone, chciała bowiem koniecznie dotrzeć słowa, danego narzeczonemu i być w końcu b. m. w Anglii. Posłała więc powtórnie do biura panów White i Spółka i zamówiła sobie miejsce na okręcie „Prozerpina”. Chodziło jej głównie o to, ażeby odpłynąć jaknajprędzej i żeby odbyć podróż na okręcie, który był własnością jej narzeczonego.

„Prozerpina” wypłynąć miała na

morze za 10 dni. Seaton udał się znowu na pokład „Prozerpiny”, chcąc się przekonać, w jakim stanie znajdował się ten okręt. Tym razem okazało się, że okręt wytrzyma jeszcze niejedną taką podróż do Anglii i z powrotem, nie było więc pretekstu do zatrzymywania go dłużej w zatoce.

I teraz dopiero rozszała się w duszy jego straszliwa burza. Mimo jednak meki, które znosił postanowił wykonać życzenie tej, którą uwielbiał, a która mimo wiedzy i woli zadawała mu tak bolesny cios. Seaton popłynął na pokład „Prozerpiny” i sam wybrał najwygodniejszą kajutę dla córki jenerała.

Ajent przedsiębiorstwa żeglugi, spełniając rozkaz jenerała, urządził kajutę jak zwykle, ale urządzenie to nie mogło zadowolić Seaton. Wracając on po kilkakroć na ląd i znowu na okręt i urządził kajutę dla Heleny tak jak mu podobało się serce. Co przedsięwziął, to wykonał, oczywiście własnym kosztem. Sprawił najpród nowe rogoże dla kajuty i dywan; wyrzucił zwykłe o 6 szyb okienko, wstawił natomiast jednolitą siłną szybę zwierciadlaną; sprowadził stary i pasowe firanki do okien; sprawił lekkie ale wygodne obite krzesło poręczowe i zawiesił je na pasach.

Na krześle tem mogła Helena siedzieć, czytając i nie narazić się na przykry czysto ruch okrętu. Postarał się także o wygodną szafkę z zasuwa, ażeby książki nie wypadły, gdy okręt rozkołysał się na wzburzonych falach; umieszczył dzwonek w przyległej kajucie przeznaczonej dla pokojówki Heleny; wyszukał wreszcie książkę, opisujących tylko szczęśliwe podróże i zebrałszy sporą paczkę podobnej lektury podróżnej, wypełnił nią szafkę na książki.

Helena Rolletson znalazła jakoś bez wielkich zachodów młodą kobietę, która przyjęła służbę pokojówki w drodze do Anglii. Helena nie wiedziała tylko o tem, że młoda kobieta, która za dobre wynagrodzenie podjęła się puścić w drogę jako pokojówka, została jeszcze w Sidney żoną jednego z matków i że byłaby zatem nawet bez wynagrodzenia towarzyszyła chętnie córce jenerała. Pokojówka ta nazywała się Joanna Holt, a mąż jej Michał Donovan.

Seaton zauważył, że kiedy powracał po kilkakroć na pokład „Prozerpiny”, kapitan i sternik patrzyli nań niechętnie i szepotali między sobą widocznie o nim.

Niewiele go zresztą obchodziła opinia tych dwóch ludzi a raczej bydląt dwunożnych w niebieskich kurtkach. Odda-

łał się i wracał na pokład, ażeby oddać ostatni hold serca ubóstwianej kobiecie — aniolowi, jakim dlań była Helena, która na ponurej jego drodze żywota błysnęła gwiazdą nadziei i iepszej przyszłości i znowu nagle znikła.

Zbliżył się ostatni wieczór, wilja odlotu, nazajutrz wyruszyć miał okręt i zabrać na białych skrzydłach promiennego aniola. Pewność rozstania: wieki pograżały Seaton w rozpacz, tembardziej, że minęło już gorączkowe jego podniecenie, mające swe źródło w niezmordowanej pracy około przygotowania dla niej.

Koło godziny 9 wieczorem zakradł się Seaton na trawnik pod domem jenerała na miejsce, gdzie pierwszy raz ujrzał Helenę. Usiadł i zrozpaczone zalanął ręce. Po chwili zbliżył się nieco do domu i ujrawszy w sali jadalnej światło, podszedł bliżej i zobaczył tę, do której wyrwał się serce jego.

Helena siedziała u nóg oca na taboretku i patrzyła nań zafascynowana oczyma, a ten trzymał jej małą rączkę w swojej dłoni. Ojca i córkę wiązała miłość podwójna, bo ona nie miała dawno już matki, on zaś nie miał więcej dzieci, było to więc przywiązanie niepodzielne. (Ciąg dalszy nastąpi.)



# Wiadomości bieżące.

Środa

8

czerwiec

Dziś: Maksyma B.

Jutro: Pryma i Felicjana M.

Wschód słońca: 3,18.

Zachód słońca: 19,52.

## TEATR POLSKI W KATOWICACH

„W pustyni i w puszczy“ — jako ostatnie przedstawienie.

W środę 8 bm. o godz. 16 Teatr Polski dla młodzieży daje widowisko „W pustyni i w puszczy“. Będzie to nieodwołalnie ostatnie przedstawienie dla młodzieży w tym roku. Bilety w cenie od 50 groszy do 1,50 zł. do nabycia u prof. Hinczarskiego w gm. mat. — przyrod. ul. Jagiellońska.

„Bezrobotna banda“.

Taki tytuł nosi wspaniała rewja w 20 obrazach z udziałem najwybitniejszych artystów operetki Teatru Polskiego na czele z pp. Korabianką, Bulatówną, Rozwadowską, Dembowską, Jastrzębską, Kopciwską, Karasińską i innymi. W programie ciekawsze przebiegi repertuaru zagranicznego. Bilety od 50 groszy do 4 zł. sprzedaje kasa Teatru.

Z cyklu połączonych przedstawień artystów zespołu dramatycznego Teatru Polskiego.

Zespół dramatyczny przygotowuje na ostatnie dwa połączalne przedstawienia premierę świetnej farsy w 3 aktach Brandaona p. t. „Ciotka Karola“. Obsada pierwszorzędna. Bilety po cenach popularnych od 50 gr. do 2 — zł. sprzedaje kasa Teatru.

### REPERTUAR:

Wtorek dnia 7 bm.: „Damy i huzary“ o 20. Środa, dnia 8 bm.: „W pustyni i w puszczy“ o godz. 16.

Środa, dnia 8 bm.: Rewja „Wesoła Banda“ o godz. 20.

Czwartek, dnia 9 bm.: „Ciotka Karola“, premiera o godz. 20.

Piątek, dnia 10 bm.: Rewja „Bezrobotna banda“ o godz. 20.

Sobota, dnia 11 bm.: „Wesele Fonia“ dla szkół o godz. 16.

Sobota, dnia 11 bm.: „Ciotka Karola“ o godzinie 20.

### Repertuar kinoteatrów

od wtorku, dnia 7 czerwca 1932 r.

Kino Colosseum: „Złota — Ikon — Philips“  
Kino Palace: „Dziś i jutro“  
Kino Union: „Wolna — Wolna“ — o godz. 10,30 w nocy: „Światła i cienie macierzyństwa“  
Kino Casino: „Upiór Paryża“  
Kino Rialto: „Szyb 123“.

### Gęstość zaludnienia w województwie śląskim.

Według urzędowej statystyki ubiegły rok zaznaczył się na Śląsku największym dodatkiem przylotem ludności, przyczem na jeden kilometr kwadratowy wypadła na miasta: Katowice 3118 mieszkańców, na Król. Hucie 13548, na Bielsko 4515; na powiat katowicki 1357, na powiat świętochłowicki 2500, na tarnogórski 265, na rybnicki 240, na pszczyński 149, na lubliński 62, na bielski 184 i na powiat cieszyński 123 mieszkańców. (—)

### (—) Nadawanie Krzyża i Medalu Niepodległości.

Komitet Krzyża i Medalu Niepodległości podaje do wiadomości wszystkim zainteresowanym, że złożywszy wraz ze szczegółowym podaniem przebiegu pracy niepodległościowej winny być przesłane bezpośrednio przez samych uczestników pracy niepodległościowej do Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości (Warszawa Al. Ujazdowski nr. 1) lub do właściwych komisji odznaczonych. Nie dotyczy to tych osób, które swego czasu przesyłały już właściwe materiały Komitetowi. Ponieważ termin nadawania odznaczeń za pracę niepodległościową wygasza z końcem roku bieżącego, przeto życiorysy nadesłane po 1 lipca mogą już nie zostać zatwierdzone przez Komitet.

### (—) Komitet obchodu dziesięciolecia objęcia Górnej Śląska przez władze polskie — Sekcja pochodowa

komunikuje: Z okazji 10-lecia objęcia Górnej Śląska przez władze polskie odbędzie się w dniu 19 czerwca 1932 r. w Katowicach uroczystość według następującego programu: 1. uroczyste nabożeństwo na placu przed gmachem Urzędu Wojewódzkiego Śląska. 2. Pochód organizacyjny (bez defilady) ulicami: Jagiellońska, Francuska, Piłsudskiego na Rynek. 3. Na Rynek: manifestacja narodowa (przemówienia). Wszystkie organizacje, które pragną wziąć udział w uroczystości zgłoszą do dnia 13 czerwca włącznie swój udział w kierownictwie Sekcji Pochodowej: Katowice, ul. Kilińskiego 7, tel. 501 p. Christoph (Główna Komenda Policji, pokój 70).

# „Imprezy w czasie „Tygodnia Lotniczego“.

Program „Tygodnia Lotniczego“ w Tarnowskich Górach. — Zarząd Woj. L. O. P. P. posiada własną składnicę sprzętu obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

W czasie trwania „Tygodnia Lotniczego“ na terenie całego Śląska, niezależnie od imprez organizowanych przez Zarząd Woj. Komitetu L. O. P. P. poszczególne komitety powiatowe i miejskie przygotowały się do akcji szerzenia propagandy na rzecz L. O. P. P.

Na terenie Tarn. Gór utworzony został również komitete honorowy i wykonawczy obchodu „Tygodnia Lotniczego“, który opracował szeroki program imprez. W sobotę, 4 bm., odbył się capstrzyk, który o godz. 19.30 przeszedł ulicami miasta. Capstrzyk wywołał ogólny podziw: przy dźwiękach orkiestry przemarszerował przez miasto pochód w maskach gazowych.

W niedzielę, 5 bm., zarządzono od 9 do 13 zbiorczą uliczną na rzecz L. O. P. P. Panie w kilku punktach miasta sprzedawały znaczki na L. O. P. P. oraz przyjmowały zgłoszenia na członków. O godz. 12.30 odbył się na Rynek koncert orkiestry kolejowej, a o godz. 3 po poł. koncertowała orkiestra 11 p. p. w ogrodzie „Ślanka Redena“. W czasie koncertu odbyło się strzelanie do tarcz o nagrody. Niedzielne imprezy zakończyła o godz. 8 wiecz. zabawa taneczna na sali p. Kapuścioka.

7 bm. w sali kina „Nowości“ wyświetlano za bardzo niskim wstępem, filmy i przezroczą z dziedziny lotnictwa i obrony przeciwgazowej. Podobny film wyświetlony będzie i w czwartek, 9 bm.

Dziś, t. j. w środę, 9 bm., o godz. 16, na dawniejszym placu wyścigowym odbędzie się wielka impreza przewidująca: koncert orkiestry 11 pp., popisy jazdy konnej 3 p. ul. o nagrody honorowe, konkursy hippiczne, popisy na koniach, władanie białą bronią (szabla i lanca), dalszy ciąg strzelania o nagrody, puszczanie modeli samolotów. Nad boiskiem w czasie popisów krążyć będą samoloty, które w chwili zadymienia lotniska zrobią nalot.

W sobotę 11 bm. odbędzie się zakończenie strzelania o nagrody w sali p. Kapuścioka, a o godz. 20 w Domu Ludowym akademią na zakończenie „Tygodnia Lotniczego“.

## Wiece protestacyjne organizacji polskich w Knurowie przeciw prowokacjom Gdańską.

Knurow 7 czerwca.

Z inicjatywy Koła Miejskiego Z. O. K. Z. odbył się 5 bm. w Knurowie imponujący wiec protestacyjny przeciw niestałym prowokacjom Gdańską. Na wiec przybyli gromadnie wszyscy członkowie polskich organizacji w liczbie przeszło 1500 osób. Wielka sala Hotelu Kopaliniego była po brzegi zapełniona. Wiece zajął prezes Z. O. K. Z., kierownik szkoły p. Rydygier, który na życzenie zebranych objął prze wodnictwem wiecu, powołując na sekretarzy pp. nauczycieli Ptaszyka i Hrynyszczaka, Referat wygłosił nauczyciel p. Maciejczyk. Z kolei przemawiali p. Endel Ragisowa, p. Rakoniewski, nawołując do obrony godności narodowej i do bezwzględnej walki z Gdańską. P. Turocha zwracał uwagę na to, że koniecznym jest, żeby także Rząd zerwał umowy, zawarte z firmami gdańskimi. Następnie przewodniczący w dłuższym przemówieniu podniósł, że celem gdańskich prowokatorów jest wywołanie tarć zbrojnych, któreby Niemcom dały powód do zbrojnego napadu na Polskę. Gdańsk zażęty jest gospodarczo od Polski i społeczeństwo polskie ma możność zmuszenia go do lojalności przez całkowity bojkot. To też zebranie przyjęło jednogłośnie następującą rezolucję:

### (—) Składy rudy żelaznej w porcie gdańskim.

Wobec zastój w przemyśle metalurgicznym dają się odczuć duże trudności w składowaniu rudy w hutach. Port gdański, podobnie zresztą jak i inne porty importujące rudy, posiada na ręce przemysłowi i oddał odpowiednio

tereny na czasowe składy rudy. W Gdyni ruda będzie składowana na nabrzeżu holenderskim. Przeznaczony do tego celu teren wynosiący 4 000 m. kw. obsługiwany będzie przez dwa nowostawione dźwigi o nośności 7 ton każdy. Na terenie tym będzie można składować przeszło 30 000 ton rudy.

„My Polacy i przedstawiciele wszystkich polskich związków w Knurowie, zebrani na wiecu 5 czerwca 1932 r. w liczbie 1500 osób wyrażamy swe żywe oburzenie z powodu niestałych prowokacji Gdańskich wobec Polski i podnosimy energicznie protest przeciw wyraźnym próbom wywołania tarć wojennych, mogących być zaczątkiem nowego pożaru świata. Równocześnie przyrzekamy, że jak długo te bezcelne napady trwać będą i nie nastąpi zasadniczy zwrot w polityce w m. Gdańsku wobec Polski, a) nasza noga ani rodziny naszej nie postoi na terenie w. m. Gdańska, b) nie weźmiemy do ręki towaru pochodzenia gdańskiego lub wprowadzonego przez Gdańsk, i bojkotować będziemy tych kupców, którzy takie towary sprowadzają, c) wzywamy społeczeństwo do ostrego i zupełnego bojkotu Gdańska i publicznego pletniowania tych osób, które do woli społeczeństwa się nie zastępują; d) wzywamy społeczeństwo do gromadnego organizowania się w związkach półwojskowych, aby być gotowym do zdecydowanego odparcia każdego ataku na granice naszej Rzeczypospolitej.“

Po odczytaniu „Roty“ zakończono wiec, który wywarł na obecnych głębokie wrażenie.

### Program obchodu IX. Tygodnia Lotniczego - Przeciwgazowego w Świętochłowicach.

W Świętochłowicach utworzono komitet obchodu „Tygodnia Lotniczego“,

## Wiece protestacyjne organizacji polskich w Knurowie przeciw prowokacjom Gdańską.

„My Polacy i przedstawiciele wszystkich polskich związków w Knurowie, zebrani na wiecu 5 czerwca 1932 r. w liczbie 1500 osób wyrażamy swe żywe oburzenie z powodu niestałych prowokacji Gdańskich wobec Polski i podnosimy energicznie protest przeciw wyraźnym próbom wywołania tarć wojennych, mogących być zaczątkiem nowego pożaru świata. Równocześnie przyrzekamy, że jak długo te bezcelne napady trwać będą i nie nastąpi zasadniczy zwrot w polityce w m. Gdańsku wobec Polski, a) nasza noga ani rodziny naszej nie postoi na terenie w. m. Gdańska, b) nie weźmiemy do ręki towaru pochodzenia gdańskiego lub wprowadzonego przez Gdańsk, i bojkotować będziemy tych kupców, którzy takie towary sprowadzają, c) wzywamy społeczeństwo do ostrego i zupełnego bojkotu Gdańska i publicznego pletniowania tych osób, które do woli społeczeństwa się nie zastępują; d) wzywamy społeczeństwo do gromadnego organizowania się w związkach półwojskowych, aby być gotowym do zdecydowanego odparcia każdego ataku na granice naszej Rzeczypospolitej.“

Po odczytaniu „Roty“ zakończono wiec, który wywarł na obecnych głębokie wrażenie.

na którego czele stanął star. p. dr. Szaliński. Program przewiduje: W sobotę 11 bm. o godz. 19 w sali p. Szastoka przy ul. Bytomskiej uroczysta akademja, poświęcona z wykładem przy świetle filmu o lotnictwie i obronie przeciwlotniczo-gazowej. Wstęp na akademję bezpłatny (dobrowolne datki).

**Puls mydła toaletowe**

FAMILIJNE  
GLYCERYNOWE  
KOSMETYKI  
WŁASNE  
JUBILEUSZOWE  
PRZYZRÓCZYSTE

80 lat

W niedzielę 12 b. m. o godz. 13.30 zbiorczą biorących udział w pokazie drużyn z W. Hajduk przed dworcem w W. Hajdukach, poczem wymarsz z orkiestrą na miejsce pokazów w Świętochłowicach. O godz. 15 nalot lotniczy na miejscowości Świętochłowice i W. Hajduki, następnie alarm i pokazy przeciwlotniczo-gazowe. Pokazy te odbywać się będą na targowisku w Świętochłowicach. Podczas pokazów zwiedzanie schronu. Objasnienia dotyczące się pokazu ogłoszone będą przez megafony. Po pokazach wymarsz oddziałów do ogrodu p. Preisnera, w którym się odbędzie koncert wykonany przez orkiestrę 73 p. p. Wstępne do ogrodu 20 gr. Podczas koncertu strzelanie do tarczy i kreglowanie o nagrody oraz inne niespodzianki. O godz. 20 wydanie nagród.

### (—) Uroczystość zakończenia kursów sanitarnych.

5 bm. obchodziła Ochotnicza Kolumna Sanitarna, Katowice i swoją uroczystość egzaminu końcowego nowowyszczonych sanitariuszy. Na popisie samarytańskim na placu hipodromu pol. konnej zjawili się przedstawiciele władz lekarz powiat. p. dr. Kołoczek i p. radca wojew. Iwanicki, delegat miasta p. dr. Hlond, policji i liczna publiczność, którzy z zaciekawieniem przypatrywali się opatrywaniu ofiar zamieszek ulicznych, na szczesliwie pomysłnie dla wszystkich zakończonych. Lekarz Kolumny dr. Kulawski wręczył dyplom honorowy przodownikowi Thiemowi Ludwikowi, odznaczone starzeństwa sanitariuszom za 20 lat Miłkowi Wilhelmowi, 15 lat Szklorzowi Józefowi, za 5-letnią służbę Fredyk, Thiemowi Teodorowi, Grządzielowi, Nawrockiemu i Gałgionowi Walentemu.

Mianowani zostali sekcyjnymi pp. Fredek, Thiem Teodor, Grümel i Gruca Antoni, a świadectwa ukończenia kursu otrzymali pp.: Kaczmarek Wilhelm, Miron, Nieldzielski, Botorek, Kluz, Czapała, Zniszczyk, Hyla, Noras, Loska, Ryguta, Latocha, Szoltysek Emanuel, Szoltysek Konrad, Gatnarczyk, Świerczek, Danielak, Sollorz, Lesch, Szoltysek Frydolina, Kawka, Weglarczyk, Szafirnek, Świerka, sanitariuszki: Ślaskówna, Kotas, Sosna, Okoń, Fokiertówna, Nierobisz, Kłóska Agnieszka i Drapa Agn. Równocześnie składa Kolumna podziękowanie za pomoc w popisach, użyzoną jej przez Gł. Kom. Pol. Woj. Śląskiego, nadkomisarzowi szkoły pol. kom. oddziału konnego jak i poszczególnym posterunkowym.

### (—) Skutkiem krótkiego spiecia.

Wskutek krótkiego spiecia wybuchł pożar na strychu domu Koniarkowej Zofii w Bogucicach. Zniszczony został dach domu oraz urządzenie strychowe. Powstała szkoda wynosi około 1.000 zł.

## Wykrycie sprawców napadu na ulicy Zamkowej w Katowicach.

W toku dochodzeń, prowadzonych w sprawie napadu dokonanego w dniu 26 marca r. przez 5 osobników na ul. Zamkowej w Katowicach na powracającego do domu w stanie podchmieleńnym Pawła Szarana z Wolnowa, któremu skradziono wówczas zegarek srebrny z łańcuszkiem „Dubiel“ wartości 50 zł. i 16 zł. gotówki, ustalono, że sprawcą tej kradzieży jest Kirschhohn Gernard, lat 20, zam. w Deblu przy ul. Królichowej 172. Kirschhohn kradzieży tej dokonał wspólnie i z nazwami Beldzka Waltera, lat 22, również z Deblu. Przytrzymany swego czasu, jako silnie podejrzanym, szofer Wiktor Bodnorz z Brynowa, nie wchodził w rachubę jako sprawca. W toku dochodzeń stwierdzono, że Bodnorz skradziony zegarek kupił od niejakiego Osowskiego Franciszka z Katowic, a ten zaś otrzymał go od sprawców.

### (—) Organizacja pamięci.

Pad tym arcyciekawym tytułem odbędzie się w dniu 10 czerwca, w piątek, w sali Izby Handlowej w Katowicach o godz. 11 min. 30 odbyć inż. A. Bajkowskiego — delegata Instytutu Naukowej Organizacji, na G. Śląsk i Zagłębie Dąb. Jest to czwarty kolejny referat, urządzony staraniem Śląskiego Koła Naukowej Organizacji, sekcji administracyjno-handlowej, którego dotychczasowe zebrania dyskusyjne i referatowe odbywały się przy przepelnionych salach. Członkowie sekcji mają wstęp wolny. Delegaci przedsiębiorstw opłacają po zł. 3,50 za wstęp i druk.

### (—) Wpisy na nowe dwuletnie Studium Pedagogiczne w Katowicach.

10 bm. rozpoczyna się wpisy na nowe dwuletnie Studium w Instytucie Pedagogicznym w Katowicach, którego zadaniem jest pogłębienie zawodowego i naukowego wykształcenia nauczycieli wszystkich kategorii szkół. Program pracy dwuletniego Studium I. P. obejmuje całokształt zagadnień pedagogicznych i dydaktycznych, a części się on na przedmioty pomocnicze, przedmioty główne, przedmioty specjalne, Studium pracy społeczno-oświatowej, praktykę szkolną i hospitację. Wreszcie obejmuje pracownię i seminaria psychiczne i pedagogiczne.

Wydany drukim prospekt wpisów i Studium dokładnie informuje o podziale materiału na poszczególne lata, oraz podaje warunki wpisu. Dyrekcja I. P. zapewniła sobie współpracę najwybitniejszych znawców danych zagadnień. Zgłoszenia przyjmują sekretariat I. P. w godzinach popołudniowych przy ul. Wojewódzkiej 45. Na zadanie wysłała się prospekt.

### (—) Na kolonie letnie dla dzieci bezrobotnych na Śląsku.

Celem zmobilizowania jak największej ilości na kolonie letnie dla dzieci bezrobotnych na Śląsku i umożliwienia temsamemu wystąpienia jak największej ilości dzieci na kolonie, organizuje Komitet Pań Towarzystwa Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Katowicach na sali Kola Towarzystwa przy ul. 3 Maja 11 w sobotę 11 bm. o godz. 8 wieczorem dancing towarzyski. Początek o godz. 8 wieczorem. Doskonała orkiestra. Dobrze zaopatrzone bufet. Wstęp od osoby 2.— zł. Zaproszenia otrzymać można w biurze Towarzystwa w Katowicach ul. Pocztowej 16, telefon 20-71.

### (—) Wpisy do prywatnego Gimnazjum Koe-dukacyjnego w Katowicach

koncesjonowanego przez Śl. Urząd Wojevodzki, odbywają się codziennie od godziny 16 — 18 (za wyjątkiem świąt i niedziel) w Gimnazjum Miejskim Mieskim przy ul. Jagiellońskiej 28 w Katowicach.

### (—) Nowe przepisy biurowe dla policji.

Komenda główna policji państwowej przystąpiła do opracowania nowych przepisów biurowych dla urzędów policyjnych, które będą szczegółowo rozwinięciem wydanych ostatnio nowych przepisów kancelaryjnych, zawierających tylko najogólniejsze zasady wpływu obiegu i przechowywania aktów w jednostkach policyjnych. Nowe przepisy biurowe dla policji mają na celu jaknajdalej idące uproszczenie i zredukowanie manipulacji biurowych. W szczególności ulec ma zmniejszeniu ilość książek, wykazów itp., jakie są prowadzone obecnie. Komendant główny p. p. polecił poszczególnym wydziałom komendy, aby w terminie do dnia 1 sierpnia br. opracowały nowe przepisy biurowe ze swego zakresu działania. Na podstawie tych materiałów, oraz ankiet, rozpisanej dwukrotnie do komendantów wojevodzkiej P. P., nowe przepisy biurowe zostaną ostatecznie opracowane.

### (—) Podziękowanie.

Na rzecz biednych złożyły urzędniczy, rzemieślnicy i robotnicy okręgu oddziału mechanicznego w Rybniku zamiast wienca na grób śp. prezesa Niebieszczańskiego 102,30 zł., za co zarząd katowickiego okręgu „Caritas“ składa serdeczne Bóg zapłać.

# Aferzysta Keller naciągnął banki i kupców na 1.200.000 złotych.

Manipulacje oszusta. — Banki wpadły na 600 tys. zł. — „Zdolna“ sekretarka 2 lata poświęciła na naukę fałszowania podpisu. — Sam p. Billow w kropce. — Kim jest rzekoma Marja Łaszczak.

Katowice, 8 czerwca.

W sprawie znanej wielkiej afery Augusta Kellera, który uciekł zagranicę i został aresztowany w Wiedniu, władze prowadzą nadal energiczne śledztwo. Na jaw poczynają wychodzić sensacyjne szczegóły tej afery, która jak się okazuje, zakreślona była na niewiarogodnie wielką skalę.

August Keller, Niemiec, nie znający języka polskiego, był jak wiadomo odbiorcą drzewa od małych dostawców z Sanoka, Nowego Sącza, Makowa i Nowego targu, przeważnie żydów, ponadto zaś dostarczał mu drzewo i kupcy warszawscy, które z kolei Keller sprzedawał fabryce miązgi drzewnej w Kostuchnie, będąc jej głównym dostawcą. Za drzewo Keller otrzymywał z tej fabryki pokrycie częściowo pieniężne, częściowo weksłami, przyczem weksle podpisane były przez dyrektora fabryki miązgi drzewnej w Kostuchnie p. Bülowa, zaopatrzone, oczywiście, pieczęcią fabryki. Weksła te realizował Keller w wielu bankach na Śląsku.

Śledztwo w dzisiejszym stadium wykazało, iż Keller kazał swej sekretarce,

Marji Łaszczak, nauczyć się podrabiać podpisy Bülowa oraz sporządzić fałszywy stempel fabryki miązgi drzewnej w Kostuchnie. Sekretarka jego dwa lata wprawiała się w podrabianiu podpisu Bülowa, sporządzenie zaś fałszywego stempla fabryki w Kostuchnie nie przedstawiało żadnej trudności, bowiem zamówiono go u grawera. Z chwilą gdy sekretarka oświadczyła Kellerowi, iż umie tak fałszować podpisy Bülowa, iż najprawdopodobniej nikt nie odróżni go od prawdziwego podpisu, przystąpiono do masowej fabrykacji fałszywych weksli.

W niespełna pół roku Keller sfalszował weksli na sumę 600.000 zł. i zrealizował je w bankach, z którymi stale współpracował. Na aferze tej najbardziej uciernał Bank Związku Spółek Zarobkowych, który stracił blisko trzysta tysięcy złotych. Ogółem Keller poszkodził banki i swoich dostawców na sumę 1.200.000 zł., bowiem różnych kupców nabrał z tytułu dostaw na 600.000 zł.

Keller jak wiadomo po wykryciu afery jakiś czas przebywał w Katowicach, poczem uciekł zagranicę i słuch o nim zaginął. Ujęto go wreszcie we Wiedniu. Tu

się jednak okazało, że sprytny aferzysta posiada, widocznie sfalszowany, paszport austriacki i władze austriackie nie chcą go obecnie wydać polskiej policji. Na temat ten toczy się obecnie między władzami polskimi i austriackimi spór, od wyniku rozstrzygnięcia którego zależy będzie wydanie Kellera naszym władzom.

Jak umiejętnie fałszowała sekretarka podpisy p. Bülowa na wekslach, niech świadczy fakt, iż władze śledcze przeprowadziły tego rodzaju eksperymenty, że pomieszano 14 prawdziwych podpisów p. Bülowa z 14 fałszywymi podpisanymi, wycietym z weksli, i gdy poproszono p. Bülowa, by rozpoznał prawdziwe podpisy od fałszywych, wówczas sam p. Bülow w czterech wypadkach fałszywe podpisy uznał za prawdziwe.

Sama osoba sekretarki Kellera sprawiła władzom śledczym niemało kłopotu, bowiem zachodził przypuszczenie, iż pod nazwiskiem Marji Łaszczak ukrywa się całkowicie inna osoba. Dalsze śledztwo przyniesie napewno jeszcze szereg ciekawych rewelacji.

## Na kryzysowym froncie.

### Huty Gieschego w Rożdżeniu zwalniają robotników.

Huty cynkowe Spółki Gieche w Rożdżeniu-Szopenicach zgłosiły do Komisarza demobilizacyjnego wniosek o zgodę na redukcję 879 robotników. W motywach wniosku kierownictwo hut podaje, że zmuszone jest do unieruchomienia części pieców hutniczych w związku z ogólnie ciężką sytuacją na międzynarodowym rynku cynkowym. W sprawie owego wniosku w piątek bież. tygodnia odbędzie się konferencja u Komisarza demobilizacyjnego z udziałem zainteresowanych stron.

### Z kongresu Zespołu Metalowców.

Wczoraj w Król. Hucie obradował kongres rad zakładów hut żelaznych, zwolnionych przez Zespół Pracy Metalowców. Tematem obrad była nieregulowana sprawa zarobków akordowych w hutnictwie żelaznym i chęć obniżenia

zarobków w tych hutach o 25%. Żadnych uchwał nie pozwolę, nie uchwalono też żadnych rezolucji. W dyskusji jedynie jeden z delegatów domagał się zwolnienia ponownie kongresu, lecz tym razem już wspólnie z górnikami.

### Huta Królewska unieruchamia niektóre obiekty.

Z dniem 8. bm. zarząd Huty Królewskiej postanowił zastanowić przejściowo następujące obiekty: 1) dwa piece martenowskie, 2) tor pospieszny, 3) walcownicę dolną i górną. Robotnicy wysłali delegację do zarządu huty celem niedopuszczenia do unieruchomienia powyższych zakładów. 800 ludz. zatrudnionych w powyższych obiektach ulokowanych będzie turnusowo po innych oddziałach huty w ten sposób, że podzieleni będą oni na 4 grupy, z których każda pracować będzie przez 3 miesiące. Pozostali robotnicy pobierać będą zasiłki z funduszu bezrobocia.

## Dziś zebranie w sprawie bojkotu Gdańska i zakusów na granicę zachodnią.

Związek Obrony Kresów Zachodnich przypomina wszystkim organizacjom społecznym na Śląsku o zebraniu, jakie odbędzie się w Katowicach na sali Strzechy Górniczej przy ul. Andrzeja 21 dzisiaj w środę 8 b. m. o godz. 7 wieczorem.

Na zebraniu tem uchwalą się protest przeciwko zakusom na naszą granicę zachodnią, omówi się szczegóły bojkotu Gdańska oraz zajmie stanowisko wobec niesłychanej prowokacji „Kattowitzer Zeitung“.

### (—) Coraz częstsze kradzieże.

Dnia 6 bm. po wybieściu szyby w oknie ustępu dokonano włamania do skłoty wydzielowej, przy ul. Szkolnej w Katowicach. Sprawcy dostawczy się do szatni skradli na szkodę szofera Roellego Franciszka z Katowic spodnie i marynarkę koloru granatowego, koszulę sportową i krawat koloru szarego. W skradzionych spodniach w kieszeni znajdowa się portfel skórzany koloru czarnego, wraz z kartą cyrkulacyjną, opiewającą na jego nazwisko, ważną na rok 1931, a wystawioną przez dyr. policji w Katowicach, oraz pozwolenie na kierowanie pojazdami mechanicznymi. Ci sami sprawcy skradli na szkodę urzędnika bankowego Kustosza Güntera z Katowic marynarkę koloru kawowego i kamizelkę koloru czarnego. W kieszeni marynarki był portfel skórzany koloru brązowego z dokumentami osobistymi, zegarek brzołtołkowy, wieczne pióro marki „Refleks“, papierosnica skórzana koloru czarnego, oraz inne dro-

bniejsze przedmioty. W końcu na szkodę fianza Jana z Katowic skradziono sweter koloru brązowego. Ogólna wartość skradzionych rzeczy wynosi 350 zł. W nocy na 6. bm. włamali się nieznani sprawcy przez górne okno nad drzwiami wejściowymi do składu drogerijowego Globba Eryka z Katowic, skąd skradziono przybory kosmetyczne oraz z kasy podtecznej 14,25 zł. gotówki, łącznej wartości około 300 zł.

### (—) Pozbawiony fraka.

W czasie przeprowadzki skradziono na szkodę Ziółkiewicza Augustyna z Katowic walizkę koloru brązowego zawierającą ubranie frakowe, płaszcz letni, 2 pary bucików brązowych, kilka koszul dziennych, ogólnej wartości 640 zł. O dokonanie tej kradzieży jest podejrzanych dwu posługaczy.

Czy jesteś członkiem Z. O. K. Z. P.

### (—) Nie wychylać się z pojazdów mechanicznych.

W Zależu, na ul. Wojciechowskiego — wskutek nadmiernego wychylenia się z jadącego tramwaju wypadła Dyłowna Gertruda, lat 18 licząca z Katowic. Wym. doznała okaleczenia głowy i odstawioną została do szpitala miejskiego w Katowicach.

### Ż Katowickiego.

#### Rabunek chleba.

W ubiegły poniedziałek w południe w miejscowości Ślemianowie w pow. katowickim grupa bezrobotnych oczekująca przed kuchnią na wydanie im porcji obiadów w pewnej chwili — widocznie przezwyciężyła — rzuciła się na wózek z chlebem, ciągniony przez piekarczyka z piekarni p. M. przy ul. Sobieskiej, i szybko go opróżniła z chleba. Policja przeprowadza dochodzenia za winnymi tego zajścia.

### (K) Krwawa rozprawa mieszkaniowa.

W Brzeźkowicach na tle mieszkaniowym przyszło do sprzeczki pomiędzy Gdula Janem, Habryką Mieczysławem i Kostem Stanisławem, w czasie której Gdula Jan dwoma wystrzałami z parabellum postrzelił Habrykę Mieczysława, raniąc go w prawą rękę i w udo. Habrykę odstawiono do szpitala Sp. Brackiej w Mysłowicach, gdzie po zaopatrzeniu ran został zwolniony. Gdula po dokonanych czynach zbiegł. Dochodzenia w toku.

### Ż Królewskiej Huty.

#### (=) Złot sokół.

Okręg III. Związku sokółów polskich dzielnicy śląskiej urządza w dniu 12 czerwca br. na stadionie sportowym w Król. Hucie zlot okręgowy połączony z pochodem przez miasto i defiladą przed Płytą Nieznanego Żołnierza. Program bardzo obfity, m. in. występy publiczne sokoliki i sokółów, młodzieży obojga płci oraz sztafety, piramidy itp. W czasie przerwy koncert doborowej orkiestry pod batutą kapelmistrza p. Czaji.

### (=) Dziś rozprawa o napad na probostwo w Brzeźnach.

Dnia 8 bm. odbędzie się w izbie karnej w Król. Hucie rozprawa przeciwko Bretnierowi Stanisławowi i tow. za napad rabunkowy, dokonany w dniu 12 kwietnia br. na plebanię w Brzeźnach Śląskich. Rozprawie przewodniczyć będzie sędzia sądu okr. Głina, oskarżać zaś prokurator Kuczkowski.

### Ż Świętochłowickiego.

(S) Sześciu skończyło się na lekkim okaleczeniu.

Na ul. 3 Maja w Szarleju, motocyklista Baumberger Wilhelm, z Wielkich Piekar, najechał na 6-cio letniego Karczmarczyka Jana z Szarleja, który doznał lekkich okaleczeń głowy. Winę wypadku ponosi sam poszkodowany, gdyż w ostatniej chwili usiłował przebiec przez jezdnię.

**(S) Unieważnienie.**

Unieważnia się okrągła pieczęć „Gminny Komitet do Spraw Bezrobocia Świętochłowice“, która została skradzioną z siedziby urzędu w nocy z dnia 3 na 4. 6. 32 r.

**(S) Nieszczęśliwy wypadek.**

Na zbiegu ulic Bytomskiej i Rawy w Świętochłowicach samochód osobowy, kierowany przez szofera Wilczka Pawła z Świętochłowic, zderzył się z motocyklistą Dalibóg Rafalem z ulicy Rawy w Bytomiu. Motocyklista Dalibóg motocyklem uderzył w prawą przednią część samochodu, skutkiem czego upadł na bruk i doznał zderzenia naskórka prawej nogi, zaś motocykl został zupełnie zniszczony. Dochodzenia celem ustalenia winnego wypadku w toku.

**(S) Zawiedziona nadzieja na łup.**

Nieznani sprawcy prawdopodobnie w zamiarze dokonania kradzieży wybili okno wystawowe sklepu manufaktur kupca Kowalskiego Jana w Szarleju, czem wyrządzili szkodę na 500 złotych. Sprawcy widocznie spłoszeni zbiegli nie zabierając.

**Ż. Pszczyńskiego.****(P) Kurs jedwabnictwa.**

W Borowej Wsi zorganizowany zostanie praktyczny i teoretyczny 6-tygodniowy kurs z jedwabnictwa dla wszystkich chcących poznać hodowlę jedwabników i drzewa morwowego. Kurs odbędzie się w 1 turmie 2. i. od 27 czerwca do 2 lipca br. Uczestnikami dla uczestników w miejscowości. Kursanci mogą dojechać z Borowej do Borowej Wsi. Opłata za kurs 10 zł. Dla urzędników, nauczycieli i polityków odpowiednia zniżka w opłacie. Zgłoszenia na kurs kierować na ręce kier. Doświadczalni hodowli p. Jana Bielka w Borowej Wsi, p. Paniówki, p. Jana Bielka w Borowej Wsi, p. Paniówki, p. Jana Bielka w Borowej Wsi. O przyjęciu nie będzie żadnego zawiadomienia. Zwiędzanie hodowli może się odbywać pojedynczo i zbiorowo od 12 czerwca do 10 lipca br. Doświadczalnia mieści się w szkole pow. Zaczyna się, że Borowa Wś jest miejscowością klimatyczną i w każdej niedziele i święta odbywają się koncerty w miejscowym parku. Z ogólnego dochodu od zwiedzających i kursów 25 proc. przeznacza się Wojew. Komitetowi dla spraw bezrobocia.

**(P) Nieszczęśliwy wypadek.** Na szosie Pszczyna-Jankowice, motocyklista Wiater Teofil, lat 22 z Jankowic, zderzył się z rowerzystą Dominikiem Janem, również z Jankowic. Wskutek zderzenia motocyklista Wiater odniósł lekkie obrażenia, zaś rowerzysta Dominik Jan, również z Jankowic, wskutek zderzenia motocyklisty Wiatera odniósł lekkie obrażenia i dotąd nie odzyskał przytomności. Wstępne dochodzenia wykazały, że Wiater nie był upoważniony do kierowania pojazdem mechanicznym, a ponadto jechał po chodniku. Dalsze dochodzenia w toku.

**(P) Kradzież kolejowa.**

Gruchli Teodor, lat 29, Keimka Konrad lat 25 i Maciejewski Jan, wszyscy z Zarzecza, pow. Pszczyna, po wypocieniu furmanki od Holey Ludwika z Zarzecza załadowali w Ligocie 29 m. szyn kolejki w skatorowej, które skradli na szkodę firmy „Zamółka“ w Ligocie. Na widok zbliżających się stróża nocnego sprawcy uciekli, pozostawiając zaprzęg ze skradzionymi szynami na ulicy.

**Kabaret „Apollo“ pod nowym kierownictwem.**

Niskie ceny, dobry program — zapewniają stałe powodzenie.

W znanym katowickim kabarecie „Apollo“ nastąpiły zupełnie nowe porządki, oczyściła na korzyść. Dzięki fachowemu kierownictwu, spoczywającemu w rękach p. Z. Grossa, który na wszystkich decyzjach głos, pilnując wszelkich spraw, kabaret postawiony został na odpowiednim poziomie pod każdym względem, na czym zyskał przede wszystkim liczną bywalcy tego lokalu. Ceny zostały obniżone znacznie, co wpłynęło dodatnio na frekwencję i lokal obecnie stał się przepelniony.

Fachowe kierownictwo uwadnia się również na stronie artystycznej. Występny nowozaangażowanych sił składają

się na bogaty program, stojący na wysokim poziomie artystycznym, przyczem b. urozmaicony. Występy taneczne Mia Belli, Delmont Ami, Poli Wrey — oznaczają się ładnym układem i pięknym wykonaniem. Duet taneczny Delmont oraz solowe popisy śpiewne Delmont Scherry wprowadzają dużo urozmaiceń i nowości. Pobyt w lokalu uprzyjemnia wspaniała orkiestra prowadzona przez skrzypka p. Strausmana, przy fortepianie — p. Heliszowski. Na salę widać się zawsze p. Maksymiliana Gebera, który dba o gości, spełniając ich życzenia, i bacząc, by każdy był dobrze obsłużony.

**(P) 2 kroniki pożarów.**

Z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wybuchł pożar w stodole drewnianej słoma krytej, rolnika Myszora Teofila w Pszczynie, który zniszczył doszczętnie stodołę z maszynami i narzędziami rolniczymi. Powstała szkoda według podania poszkodowanego wynosi około 6.500 zł. W Wsi Wielkiej w dniu 6 bm. spaliła się stodoła drewniana słoma kryta, a należąca do Jawornickiego Jana, nieustalanej wartości, zaś w Wygorzeli w nocy na 6 bm. wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przez domowników powstał pożar w budynku murowanym Fusa Franciszka, który zniszczył sufity w dwu pokojach, wyrządzając szkodę na 500 zł. Pożar został zlokalizowany przez miejscową straż pożarną. Wypadku w ludziach nie było.

**Ż. Rybnickiego.****Sprzeniewierzenie w kasie pośmiertnej kapłani „Charlotte“**

Jak donoszą z Rybników w powiecie rybnickim, niejaki Józef Wróblewski z tej miejscowości zgłosił tamtejszej policji, że w kasie pośmiertnej kapłani „Charlotte“ komisja rewizyjna stwierdziła brak 8—10 000 zł. Na podstawie tego doniesienia księgi rachunkowe „wspólnie“ zostały przez władze zajęte i przekazane do zbadania przysięgiemu rzeczoznawcy.

**(R) Egzamin naturalny w 4-klasowej szkole handlowej w Rybniku.**

W dniach 30 i 31 maja odbyły się po raz pierwszy końcowe egzaminy po czwartym roku nauki w 4-klasowej szkole handlowej w Rybniku pod przewodnictwem dyr. R. Wazowskiego, a w obecności delegata Izby Handlowej w Katowicach p. wizytat. Piotrowskiego, zaproszonych gości reprezentujących władze samorządowe, sądowe i kulturalne. Egzamin wykazał, że metody i pro

gram nauki, który ze Szkoły Handlowej w Rybniku przyjęli inne tego rodzaju szkoły w Polsce, przyniósł wybitne wyniki na polu nauczania wiedzy handlowej. Egzamin zdali: 1. Bablas Teofil, 2. Bojdo Sylwester, 3. Bugla Alojzy, 4. Ferdjan Józef, 5. Fieck Herman, 6. Gawełek Józef, 7. Grabiec Albion, 8. Januszewski Wiktor, 9. Kornas Gerhard, 10. Krok Piotr, 11. Książko Wojciech, 12. Kuźnik Herman, 13. Mendia Wiktor, 14. Miliczek Ryszard, 15. Otremba Ewald, 16. Piątkowski Zygmunt, 17. Paluch Paweł, 16. Piątkowska Sabina, 19. Pochwyty Robert, 20. Skudrzyk Teobald, 21. Stachowski Michał, 22. Surma Paweł, 23. Swoboda Leon, 24. Wolnówna Anna, 25. Wolnówna Wanda, 26. Woryna Leon, 27. Zajac Leon, 28. Zientek Ernest, 29. Zydek Maksymilian.

**(R) Nieszczęśliwe wypadki.**

Na szosie Wodzisław — Czyżowice, porwacająca na rowerze z pracy do domu, zamężna Grzonkowska Julia, lat 24 z Czyżowic, została najechnana przez spłoszone konie Bładowskiego Konstantego z Syrenki. Wymieniona doznała ciężkich obrażeń cieleśnych i po udzieleniu jej na miejscu pierwszej pomocy, odstawiona została do szpitala w Wodzisławiu, gdzie wskutek załamania czaszki zmarła. — Motocyklista Jung Hubert z Niewiadomki podczas treningu na ul. Raciborskiej w Rybniku, wskutek zarzucenia maszyni spadł i doznał poważnych obrażeń, zaś motocykl został poważnie uszkodzony.

**Ż. Tarnoborskiego.**

(T) W państ. gimnazjum im. księcia Jana Opolskiego w Tarnoborskich Górach odbędzie się 9 czerwca br. (czwartek) o godz. 10 zebranie rodziców, którzy zgłosili swych synów do I kl. gim., celem udzielenia im odpowiednich wyjaśnień. Egzamin wstępny do klas II—VII odbędzie się w dniach 20, 21 i 22 czerwca br., początek o godz. 8.

**Ż. Bielskiego.****(B) Na wilegaturze.**

Dnia 5 bm. uległ nieszczęśliwemu wypadkowi dr. Perlman Adolf, lat 42 liczący, zamieszkały w Biale. Wymieniony będąc w odwiedzinach u Karola Szapiry, zamieszkałego na leśniczce w Olszowie Dolnej, wszedł na taras, gdzie ułożył się na leżaku, umocowanym do komina. Prawdopodobnie z powodu obciążenia — ciężki komina usunął się i pospały na nogi dra Perlmana, wskutek czego doznał tenże złamania nogi powyżej kolana.

**Ż. Gieszyńskiego.****(C) Życia Związku ofic. rez. koło w Cieszyne.**

W dniu 1 czerwca br. zakończyły się zimowe wykłady naukowe dla oficerów rezerwy, wygłaszane z początku przez maj. Duchą, następnie przez pułk. Waskasa, dowódcę 4 p. s. p. w Cieszyne. Przedmiotem wykładów były wiadomości niezbędne dla każdego oficera z dziedziny dowodzenia i służby polowej. Wykłady rozpoczęły się 17 lutego br. Zarząd Koła podaje do wiadomości członków, że jak w poprzednich miesiącach, tak i w bieżącym miesiącu, odbędzie się w drugi piątek miesiąca, tj. dnia 10 czerwca w sali klubowej hotelu „Pod Jeleniem“ o godz. 19,30 miesięczne posiedzenie koła, na którym wygłoszony będzie odczyt p. t. „Oficerskie sady honorowe“. W dniu 11 czerwca br. tj. w sobotę urządza zarząd dla członków koła amatorskie strzelanie na strzelniczy garnizonowej. Punkt zborny na Rybku „Pod wielkim podziemiem“ o godz. 15-tej.

**Gielda.****Gielda pieniężna w Warszawie**

z dnia 7 czerwca 1932 r.

Warszawa. (Pat.) Dewizy: Belgia 124,50, 124,81, 124,19. Odańsk 174,70, 175,13, 174,27. Holandia 361,45, 362,35, 360,55. Londyn 32,90, 33,06, 32,74. Nowy Jork 8,90, 8,92, 8,88. Nowy Jork kabeł 8,904, 8,924, 8,884. Paryż 35,14, 35,23, 35,03. Szwajcaria 174,50, 174,93, 174,07. Włochy 46,70, 45,93, 45,47. Sztokholm 169,75, 170,59, 168,91. Teo denca niemiecka 1 Marka niem. nieoficj. 211,0. Dolar prywatnie 8,87% w placenie.

**Notowania poznańskich gieldy zbożowej**

z dnia 7 czerwca 1932 r.

**Ceny barytów Poznań.**

Żyło cena orientacyjna 28,50—28,75, cena transakcyjna — transakcje 240 ton 28,75, 60 ton 28,50. Pszenica cena orientacyjna 29,75—30,00, cena transakcyjna — transakcje 120 ton 29,75, biała 30 ton 30,00. Jęczmień przemiał. A. 64—68 kg. 21—22 B. 68 kg. 22—23. Owies 21,50—22,00. Młaka żytnia 65 proc. 42,25—43,25. Młaka pszena 65 proc. 44,25—46,25. Ospa żytnia 15,75—16,00 pszena 13,75—14,75, pszenka grubą 15—16. Lubin niebieski 11—12, żółty 13,50—14,50. Makuchy linałe 36—38 proc. 24—26, rzepakowe 36—38 proc. 18—19, słonecznikowe 46—48 proc. 18—19. Uspokojenie spokojne! Transakcje na odmiennych warunkach; pszenicy 4 5 ton, lubin 15 ton.

**Wesele harcerskie na Buczcu.**

Bucze harcerskie 6 czerwca

Niezwykła uroczystość odbyła się w niedzielę 5 bm. na Buczcu Harcerskim pod Skoczowem. Wywieszony na maszcie sztandar i przystrojone zieloną główną wiejską do harcerskiej szkoły jak też i zajeżdżające przed szkołę samochody i maszerujące oddziały harcerskie przypominały uroczystość poświęcenia tego ważnego ośrodka życia skautowego. Imię jednak poświęcenie odbyło się tu w niedzielę. W pobliżach kościoła wiejskim w Górach Wielkich poświęcony został związek małżeński znanych nie tylko na Śląsku, ale i w całej Polsce i zagranicą dwójka działaczy harcerskich, druhy Wandy Jordanołówny, prezeski Oddziału Śląskiego Zw. Harcerstwa Polskiego i druha Marijana (popularnego druha „Maryśki“) Łowińskiego, porucznika W. P. i b. komendanta Harcerskiej Chorągwi Męskiej na Śląsku. A ponieważ Nowożeńcy cieszą się w śląskim ruchu harcerskim ogólną serdeczną przyjaźnią, zechciało i przysmarowało na wesele gości mnóstwo i w ten sposób wesele zamieniło się w piękną uroczystość harcerską.

Oprócz rodziny obojga Państwa Młodych przybył z Katowic p. wojewoda dr. Graziński i jako prezes Zarządu Głównego Z. H. P. poprowadził pannę młodą do ołtarza, obecny był dowódca 21 dywizji piechoty p. generał Przedecki z Bielska, przybyli daleki naczelnik Wydziału Ośw. Publ. w Śl. Urzędzie Wojew. p. dr. Regorowicz i naczelnik Wydziału Wojakowego w tym Urzędzie p. dr. Robel, z Warszawy referent harcerstwa w Min. Ośw. Publ. druha Wierzbliński, naczelnik Główniej Kwa-

tery żeńskiej harcerskiej druha Laszczka-Wierzblińska, z „starej wiary harcerskiej“ obecny był jeden z założycieli i pierwszych kierowników harcerstwa p. prof. dr. Strumilo z Mysłowic. Z Zarządu Oddziału Śl. Z. H. P. przybył p. gen. dyr. Ciszewski i p. dyr. Baczynski, komendant Chorągwi Męskiej dr. Grzbiela i komendantka Chorągwi żeńskiej druha Węglarzówna, b. inspektor harcerstwa śląskiego p. nacz. Przybyła, ks. prałat Golla z Niwki, ks. prof. Milik z Król. Huty, kapelan harcerstwa śląskiego, pp. Kapiszewski, Rokitowie, Dancowie, Korowiczowie, Zagorowscy i w. in. Przybyli też pp. oficerowie z 75 p. i K. O. P., jako reprezentanci kolegów pana młodego w tych formacjach wojskowych. Z Śląska cieszyńskiego przybył m. in. wielka przyjaciółka harcerstwa i znana pisarka p. Zofia Kossak-Szczuczka z mężem, serdeczny opiekunowie Buca p. Kossakowie i Habichowie z okolicy, dalej p. starosta dr. Kruczer z Cieszyń, prezes Koła Przyjaciół Harcerstwa w Cieszyne p. prof. Bandura, komendant „Bucza“ drh. Szletyński. Wszystkie śląskie łufce męskie i żeńskie reprezentowane były przez swych komendantów i komendantki, hufiec cieszyński wystawił drużynę honorową z orkiestra, przybyło też szereg prezesów Kół Przyjaciół Z. H. P. z całego Śląska. Pięknie przystrojony kościół przepełniony był miejscową ludnością wiejską, zważoną ciekawością niezwykłej uroczystości weselej w tej cichej górskiej wiosce nad Bremą.

Państwo młodzi ubrani byli w mundury harcerskie, tak samo drużby i drużyny, którymi byli członkowie Komend Chorągwi Męskiej i żeńskiej i komendantki i komendantki hufców oraz pp. oficerowie. W mundurach wystąpili również świadkowie drużyn Strumilo i Grzbiela. Przed kościołem i w kościele tworzyli szpalier umundurowani harcerze i harcerki. Przy dźwiękach

weselnej pieśni Moniuszkowskiej z „Halki“, odpiewanej przez chór miejscowy, wkroczył orszak weselej do kościoła.

W asystencji ks. prałata Gollu z Niwki i miejsc. proboszcza ks. Caputy uświetlił nowożeńcom ślubu kapelan harcerstwa ks. prof. Milik z Król. Huty, który wygłosił przytem podniosłą przemowę. Po ceremonii kościelnej odbyła się uroczystość wesele na Buczcu. Na polskiej polanie leśnej usiadło do stołów około 100 osób, a na trawie wokół rozłożyły się reprezentacyjne drużyny. W jednym namiocie ulokowano kuchnię, w drugim orkiestrę. Łaskawy Bóg sprzyjał pogodzie, choć chmury ciemne wokół przechodziły i deszczem groziły. Podano kawę, herbatę, kolacz śląski, ciastka, torty, lody, limonadę, a orkiestra zagrała dlażarskie marsze harcerskie, wojskowe oraz pieśni ludowe. Reprezentacyjne drużyny odegrały widowiskowe legendarne o królowej Wandzie na Buczcu. Wygłoszono szereg przemówień serdecznych, wesołych i trykających humorem i dowcipem harcerskim. Pierwszy przemawiał p. wojewoda Graziński jako prezes naczelnik harcerstwa polskiego. Imieniem całego harcerstwa polskiego złożył życzenia Harcerskiej Parze Młodej, podnosząc przytem ofiarne zasługi społeczne obojga w pracy harcerskiej, osobliwie Panny Młodej, organizatorki i kierowniczki harcerstwa śląskiego. Dalej przemawiał pp. gen. dyr. Ciszewski, jako przedstawiciel Śląskiego Zarządu Oddziału Z. H. P. i jako przyjaciel Państwa Młodych, druha Laszczka-Wierzblińska im. Główniej Kwartery żeńskiej Harcerskiej, drh. prof. Strumilo im. „starej wiary harcerskiej“, p. Hamblit im. miejscowego społeczeństwa, opiekującego się Buczem, dalej przedstawiciel harcerstwa polskiego na Śląsku Opolskim, oraz komendant hufca cieszyńskiego, jako gospodarza miejsca wesele pod względem hufcowym. W czasie niektórych prze-

mówień dostało się naczelnemu prezesowi z powodu jego „żelaznego i kamiennego kawalerstwa“. „Atakowany“ bronił się jak Zągłoba: wielkim szacunkiem dla małżeństw, ale brakiem entuzjazmu i czasu dla własnej „instytucji małżeńskiej“!

Potem odczytano kilka set depesz i listów z życzeniami od wielu wybitnych osób ze Śląska, od kierowników życia harcerskiego w całej Polsce, od zagranicznych działaczy skautowych w Anglii, Czechach i na Węgrzech, oraz od wielu pp. oficerów, kolegów Pana Młodego. Państwo Młodzi otrzymali też bardzo liczne podarki ślubne, świadczące także o szczerej sympatii, jaką się cieszą w świecie harcerskim.

Na zakończenie przemawiał „starosta weselej“ p. nacz. Przybyła, który im. Państwa Młodych podziękował Gościom za łaskawy udział w uroczystości weselej, a nieobecny za liczne wyrazy pamięci. Jako były inspektor śląskiego harcerstwa w latach 1921/22 wspominał i odczytał odpowiadający dokument, że już w listopadzie 1921 kierownictwo harcerstwa śląskiego czyniło zabiegi o uzyskanie od Rządu Polskiego na Śląsku domeny państwowej na stworzenie takiego „Ośrodka wychowania harcerskiego“, jakim jest Bucze. W tych zabiegach wielkie zasługi ma ówczesna komendantka Chorągwi Śl. p. Wanda Jordanołówna, obecna Panna Młoda. A także w organizacji właściwego Bucza włożyli oboje Państwo Młodzi wiele starania i pracy, to też ich uroczystość wesele należała im się słusznie na tem ukończonym przez nich Buczcu, dla którego rozwoju i temsamem dla harcerstwa śląskiego pragną dalej pracować. Okrzykiem na cześć Państwa Młodych i Harcerstwa zakończono tę piękną harcerską uroczystość wesele, która jej uczestnikom pozostanie na długo w najjaśniejszej pamięci.

Uczestnik.

# Życie sportowe.

## Ze sportu robotniczego.

Zawody o mistrzostwo Śl. R. S. K. O. piłki nożnej z dnia 5 bm.

**RKS. TUR Sopotnik — RKS. Napród Bytków 3:3 (1:1)**

Mecz odbył się na boisku w Sopotniku. Gra obu drużyn wyrównana. Sędzia Michalik bezpartijny.

**RKS. Słta M. Dąbrówka — RKS. Słta Janów 2:1 (1:1)**

Mecz odbył się na boisku w Małej Dąbrówce. Publiczność około 200. Wyznaczony sędzia p. Kęka z niezmiennych powodów nie stanął, zast. go p. Woźniak.

**RKS. Słta Giszowice — RKS. Słta Michałkowice 4:0 (3:0)**

Mecz odbył się na boisku w Giszowcu, który ścigał dużo sympatyków, gdyż obie drużyny grające na czole tabeli. Michałkowice wystąpiły z rezerwami co dało się odczuć w drużynie. Naogół gra interesująca, prowadzona w szybkim tempie, dopiero przy końcu obie drużyny popuściły tempa. Sędzia liter słaby.

Rezerwy odegrały przedmecz, który zakończył się zwycięstwem drużyny Michałkowice w stosunku 4:2 (2:2).

**IRKS. Katowice — Diana Gliwice 2:4 (1:1)**

Mecz powyższych drużyn odbył się na boisku w Sopotniku. Gra prowadzona przez cały czas w szybkim tempie przy przewadze lekkiej do połowy drużyny katowickiej. Po przerwie prowadziła do 15 min. przed zakończeniem drużyna Katowic 2:1, a dopiero w ostatnich 15 min. wyrównując drużyna niemi, z kanonem i zdobyła zdobyć jeszcze czwartą bramkę, którą niedysponowany bramkarz RKS. wypuścił z ręki. — Widzów około 50. Gra naogół interesująca. Sędzia p. Klemens bezpartijny.

**RKS. Jedność Król. Huta — F. Sp. Beuthen 6:4 (3:3)**

Mecz powyższych drużyn odbył się na boisku KS. Kresy w N. Hajdukach w sobotę, przynosząc zasłużone zwycięstwo drużynie Król. Huty. Gra naogół zajmująca przy stałej przewadze technicznej Król. Huty. Wygraną powyższą zrealizowała drużyna Jedności swą ostatnią porażkę w Bytomiu. Sędzia p. Penczek.

## Polak Sztekker — sensacją stolicy naddunajskiej. Mistrz Polski sięga ponownie po tytuł mistrza świata.

(Korespondencja własna z Wiedniem.)

W Wiedniu rozgrywa się obecnie w Wielkim Cirkusie Renza międzynarodowy turniej zapasniczy o tytuł mistrza świata na rok 1932. W turnieju biorą udział najwybitniejsi atleci świata. Również i Polska ma swego niezawodnego reprezentanta. Teodor Sztekker z Białym Orlim na piersiach daje znak, iż istniejące Odrodzone Polska, propagując dzielnie tętnące fizyczne nadołu polskiego. Dotychczasowe jego walki w stolicy Austrii — to jeden wielki laur zwycięstwa. Przystojny Polak stał się ulubieńcem całego Wiednia. Cała prasa poświęca Sztekkerowi szereg artykułów i wywiadów, pisząc o Sztekkerze jako o jedynym zapasniku — inteligencie. Sztekker na każdym kroku podkreśla swoją polską narodowość, przyznając się jako patriotę do rozgłosu dobrego imienia Polski. Zazwyczaj spokojny Wiedeń przeżywa teraz wiele emocji. Interesując się do tego stopnia kwestią kto zdobędzie tytuł mistrza świata na rok 1932, że wszelkie inne nawet najpoważniejsze zagadnienia idą na drugi plan. Cała polska kolonia we Wiedniu, oraz Wiedeńscy szczerze życzą Polakowi zdobycia tytułu mistrza świata, witając go frenetycznymi oklaskami co wieczór, gdy tylko ukazuje się na ringu w czar-

nej prezentacji. Wierzymy i my, że Sztekker, który zawsze potrafił godnie bronić barw swego narodu i tym razem nie zawiedzie pokładanych w nim nadziei i tembardziej na obczyźnie zechce zwyciężyć, by sztandar polski wysoko powiewał w stolicy naddunajskiej.

## Wysługi okrzęne „Grand Prix miasta Lwowa” wzrastają do olbrzymiej międzynarodowej imprezy sportowej.

Nie darmo słyszano uwagi w czasie Wyścigu Okrężnego w Monte Carlo, że Wysługi okrzęne na ulicach Lwowa są dużo ciekawsze a trasa piękniejsza niż w Monte. Jeszcze przed rozegranie warunków nadchodziło do Małopolskiego Klubu Automobilowego liczne zapytania i zgłoszenia i gdyby tylko Małopolski Klub Automobilowy był silniejszy finansowo moglibyśmy widzieć we Lwowie wszystkich asów europejskich oraz wszystkie zespoły fabryczne. I tak obsada wyścigów tegorocznych stawia je imprezę narówni z największymi wyścigami samochodowymi Europy. Udział Carraccioli, Burgazera, Stucka, Brauchitscha zwycięzców z ostatnich wyścigów w Niemczech na Avusie i Nürburgringu wystarczy, by o tych wyścigach mówiono i pisano w całej Europie. Niestety dwóch zgłoszonych zawodników ks. Lobkovitz i von Morgen zginęło śmiercią tragiczną. Poza powyższymi asami weźmie udział w wyścigu lwowskim cały szereg austriackich, niemieckich, czeskosłowackich i rumuńskich jeźdźców. W ten sposób stanie na starcie 15 do 20 wozów obu kategorii starających z różnicą tylko 30 sekund. Taką ilość wozów na trasie o różnej sile trudni wprawdzie wyścig dla kierowców spotęguje jednak jego atrakcyjność dla widzów, którzy będą mogli się przyglądać walce najlepszych z pomiędzy najlepszych o pułap przechodni Pana Prezydenta Replicy i wielką nagrodę miasta Lwowa.

# Radjo.

Sroda, 8 czerwca 1932 r.

Katowice, Godz. 11,58 — Sygnał czasu. 12,10 — Codzienny przegląd prasy polskiej. 12,20 — Intermezzo muzyczne. 12,40 — Komunikat meteorologiczny. 12,45 — Koncert z płyt gramofonowych. 14,00 — Komunikat gospodarczy. 15,00 — Komunikat gospodarczy. 15,10 Intermezzo muzyczne. 15,30 — Bajeczki cioci Heli dla dzieci. 15,40 — Program dla dzieci młodszych: „Jak jeździł wystrzynał lisa na dudka”. 15,52 — Koncert z płyt gramofonowych. 16,40 — Skrzynka pocztowa. 17,00 — Muzyka lekka. 18,00 — Gustaw Morcinek: „Książka polska na Śląsku”. Cz. II. 18,20 — Muzyka taneczna. 19,15 — Rozmaitości. 19,30 — Komunikat Związku Młodzieży Polskiej. 19,35 Prasowy dziennik radiowy. 19,45 — Odcinek powieściowy. 20,00 — Koncert. 20,35 — Kwadrans literacki: „Wielbłąd dusza”. 20,50 Koncert solistów. 21,50 — Dodatek do prasowego dziennika radiowego. 21,55 — Komunikat meteorologiczny. 22,00 — Muzyka taneczna. 22,40 — Wiadomości sportowe. 23,00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

**KAŻDY PODOFICER REZERWY**  
powinien być zorganizowany  
w Og. Zw. Podoficerów Rezerwy  
Katowice, ul. Plebiscytowa 1, III p.  
Biuro czynne od godz. 10 do 16-el.

## Kalendarzyk zebrań.

Sroda, dnia 8, czerwca 1932 r.

Katowice. Zebranie Z. O. K. Z. o godzinie 20 w Strzesze Górniczej. Referat dr. Józefa Betteja.

## Licytacja przymusowa

publicznie najwięcej dającym za gotówkę:

W środę, dnia 9 czerwca rb. o godzinie 12 w południe będzie sprzedawał w Katowicach przy ul. Raciborskiej 16 w podwórzu:

1 samochód osobowy „Austrodaime” nr. 2046 Śl.

T. Deja,

komornik sądowy w Katowicach.

W czwartek, dnia 9 czerwca rb. o godz. 12—13 w hali Sądu Grodzkiego: kompletna jadalnia, lampy, głośnie, aparat radiowy do słuchania, 2 szafki nocne, lampki, psycle, kompl. urządzenie kuchni, 24 noży, widelcy i łyżki, 4 koldry, 1 futro damskie, 3 suknie, 1 para filan, 1 blurko, 1 radioaparat 3 lampk.

Tasarek

komornik sądowy w Katowicach.

W czwartek, dnia 9 czerwca rb. o godzinie 12 w południe będzie sprzedawał w Katowicach przy ul. Mikołowskiej nr. 2 (komora sądowa) następujące przedmioty:

5 maszyn do pisania, 2 biurka z krzesłem, 1 szafę do rzeczy, 6 regałów, 3 stoły, 2 krzesła, 2 radioaparaty, 1 lustro z podstawką, 1 umywalkę, 20 paczek dykt., 3 dywany, 2 ubrania męskie oraz 3 opony i 3 detki.

Majmusz

komornik sądowy w Katowicach.

W czwartek, dnia 9 czerwca rb. o godz. 2 po południu będzie sprzedawał w Katowicach przy ul. M. Pilsudskiego nr. 64 i 66 następujące przedmioty:

1 maszynę do szycia, 60 obrazów, 1 bufet, 1 lampę wiszącą, 1 lustro, 1 gramofon oraz 1 garderobiankę.

Majmusz

komornik sądowy w Katowicach.

W czwartek, dnia 9 czerwca rb. o godzinie 12 w południe będzie sprzedawał w Katowicach przy ul. Mikołowskiej nr. 2 (komora sądowa) następujące przedmioty:

1 kilkanaście par filigowców, płaszcze męskie, ubrania męskie, buki męskie, kapelusze męskie i inne rzeczy.

Wistuba,

komornik sądowy w Katowicach.

W czwartek, dnia 9 czerwca rb. o godz. 12 przed połud. będzie sprzedawał w Katowicach następujące przedmioty:

1 prasę litograficzną do przedruku, 1 maszynę do szycia książek, 1 maszynę do wycinania rogów i stancowania, 1 maszynę do cięcia papieru i inne.

Zaś o godz. 12 w południe przy ul. Mikołowskiej nr. 2 (w komorze sądowej)

1 umywalkę z płytą marmurową. Grupa,

komornik sądowy w Katowicach.

## Księga Adresowa Polski i W. M. Gdańska ostatnie wydanie na rok 1930.

pozostałe jeszcze nieliczne egzemplarze za 50% ceny

t. j. za zł 45,—

do nabycia w Wydawnictwie

Tow. Reklamy Międzynarodowej, j. r. Rudolf Mosse  
Warszawa, Marszałkowska 124.

Oddział w Katowicach, 3-go Maja 10 Tel. 24-80

W czwartek, dnia 9 czerwca rb. o godz. 13 po południu będzie sprzedawał w Rozdziale przy ul. Rejtana 39: różne przedmioty z urzędowania domowego jak szafę biblioteczną, blurko, stół okrągły, kredens, bufet, stół okrągły rozsuwany, 10 krzesła, 3 fotele, 1 zegar stołowy, 1 pianino, 1 samochód osob. marki Pontiac oraz urządzenie warsztatu wyrobów metalowych t. j. 2 tokarki, 4 prasy (sztańce), 1 heblarka, 1 młot maszynowy, 1 maszynę do fatowania, transmisla i 3 motory elektryczne.

Górski

komornik sądowy w Mysłowicach.

## Ceny licytacyjne.

2 kompl. kuchnie, 6 szaf do ubrań, kilka bielizniarek, maszyn do szycia, maszyn do pisania „Remington”, rowery, biurka oraz inne meble sprzedaje

„LICYTATOR”

Katowice, ul. Wojewódzka 38.

## Licytacja zastawów.

W czwartek, dnia 9 czerwca rb. o godz. 10 będzie sprzedawał w hali Sądu Grodzkiego:

2 skrzynie wyrobów żelaznych, 1 rokie 110 kg. drutu siatkowego, partię mebli stołarskich, 1 skrzynię sekię — 27 kg. 1 maszynę mleczarską, 1 skrzynię płynu do samochodów, 1 partię obrazów, 1 skrzynię herbaty — 24 kg., 23 kg. lakieru, wyroby z drutu żelaznego, 1 plug, 1 pieńnik, 30 kg. zeszytów szkolnych, 38 kg. szkła z wywężnag, 100 kg. kłociów automatycznych, 103 kg. talerzy porcelan. 1 pompe żelazna, 4 brony pol., 1 pieńnik, 1 belka, 1 umywalka, 2 stoliki, 1 kufer z ubraniami i bielizną, 50 koszy na papier, 16 kg. lakierów, 1 skrzynię kółder wiatrowanych, 1 wiaz. narzęd. 1 rama do roweru, 6 klatek skrzyń gramofonowych.

Tasarek,

komornik sądowy w Katowicach.

## Ogłoszenie licytacji.

Dnia 13 i 14 czerwca 1932 r. o godz. 10 przed południem odbędzie się w Urzędzie Celnym w Bielsku na dworcu towarowym publiczna licytacja przedmiotów skonfiskowanych na rzecz Skarbu Państwa, a to: tkaniny jedwabnych, półjedwabnych, tkaniny ze sztucznego jedwabiu, wyrobów dzianych, haftów bawełnianych, konfekcji damskiej itp.

Kierownik Urzędu:  
A. Goraczko, inspektor celny.

## Zakłady Kapielowe Podębrady Czechosłowacja.

50 km. na wschód od Pragi. specjalny Zakład Kapielowy dla leczenia chorób sercowych, obieg krwi i przemiany materii; w przeciwieństwie do swego istnienia wydał się na czoło Zakładów Kapielowych, a to z powodu właściwości kąpieli węglowych i skutecznym leczeniem; tamte mieszkania i utrzymanie, pierwszorzędna i solidna opieka lekarska stworzyły liczny zastęp pacjentów; wszelkie wyroby kapielowe i przyjemności, jak: koncerty — tańce — sport i wszelkiego rodzaju zabawy; przy podróży powrotno do Podębrad po granicy 50 proc. niższej kolejowa; prospekt i informacje wysłać odwrótnie Dyrekcja Zakładu Kapielowego w Podębradach.

## Samodzielny technik budowlany

z kilkunastu praktyką poszukuje pdsady na skromnych warunkach. Łask. zgłoszenia do „Polski Zachodniej” pod „Technik”.

## DRUKARNIA ŚLĄSKA

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

**KATOWICE ULICA BĄTOWEGO 2 I KOŚCIUSZKI NR 15**

TELEFON NR 8-78 I 4-26

zaopatrzona w nowoczesne urządzenia techniczne przyjmuje zamówienia na wszelkiego rodzaju prace drukarskie.

**Wykonanie szybkie i punktualne po cenach umiarkowanych.**



**KAJAKI** Łódzie składane  
w najlepszym wykonaniu dostarcza  
**„MARS” Fabryka Kajaków**  
Sp. z ogr. p.  
Biuro sprzedaży:  
**KATOWICE, ul. Słowackiego 16**

**Posad poszukują**

**Bluralistka,**  
zdolna, inteligentna, ze znajomością buchalterii, pisanie na maszynę i stenografię. Przyjmie posadę, zaciecie na godziny lub zastępstwo na czas urlopu. Łask. oferty proszę skierować do „Polski Zachodniej” sub „Zdolna”.

**Paniłenka**  
ze znajomością stenografii polskiej, niemieckiej, korespondencji, pisanie na maszynę, poszukuje posady. Zgłoszenia do Pol. Zach. pod nr. 824.

**Buchalter-biżni-sta**  
z inicjatywą, lat 36 wszechstronnie obznajomiony z buchalterią, korespondencją niemiecką i francuską oraz bankowością, wieloletnia praktyka w poważnych firmach, byłby prokurentem banku, poszukuje posady szefu buchalterii, sekretarza wżgl., przedstawiciela. Zgłosz. pod „C. H. 36” do Administracji Polskiej Zachodniej.

**Przez drobne ogłoszenie wszystkich znajdziecie.**

**Dr. Figa Stanisław,**  
**lekarz**  
po 3-letniej ordynacji we Wiśle przeniósł się do Bielszowic.  
Dla pacjentów potrzebujących **leczenia górskiego** udziela porad codziennie w Bielszowicach, ul. Główna 195.

**Uzdrowiska**

**Rabka.**  
Pensjonat „Helios” komfortowy. Ceny przystępne. Okrągła Piechocka, telefon 70.

**Krynica**  
pensjonat „Zaświecie” prawdziwie miłe miejsce wypoczynkowe, wspaniały las, przepiękny taras w bliskości Łazienek, ul. Pułaskiego. Ceny 8—10 zł. Zarząd: prof. Halina Dulska.

**Łódź**

**Unieważnianie**  
zagniony dekret nominacji na Król. Huty oraz jego duplikat, wystawiony przez W. O. P. w Katowicach. Karpionowa W.

**Za długi**  
mojego syna Jana Skołuda nie odpowiadam. Maria Skołud.